

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, 16-g Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, tel. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czyna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czyna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9-10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

NA RATY

w nowo utworzonym sklepie
przy ul. Zawalnej № 21

Francuz i Olszewscy

Wszelkiego rodzaju naczynia i sprzęty kuchenne. Łóżka i umywalnie. Narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe. Żelazo. Narzędzia gospodarcze, galanterja żelazna

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Franciszek Fuchs i Synowie S. A.

WARSZAWA Miodowa 18 — założony w r. 1829
FABRYKA: Czekolady, Kakao, Cukrów, Drazetów i Marmelady.
FABRYKA: Biszkoptów, Wafli i Pierników
Palarnia Kawy i Surogatów
Paczkowania Herbaty i rozlewnia Oliwy Nicejskiej.

Predstawiciel na Wilno i Wileńszczyznę:
Skład Towarowy A. GŁOWIŃSKI

—) WILNO, Dobroczyzny 2 tel. 184. (—

Józef KŁODECKI

Zamkowa (dawniej Wielka) № 17.

Sklep z manufakturą i bławatami poleca:
koldry, poduszki, towary bielizniane, sukna, zefiry, markizety, bieliznę damską i męską oraz krawaty w wielkim wyborze.

Pierwsza Wileńska Spółka Win i Przetworów Owocowych

poleca na nadchodzące święta:

- 1) z wytwórni przy ul. Piłsudskiego 2 wina własnej produkcji;
- 2) ze sklepu przy ul. Wileńskiej 36 (tel. 8-86) wina, konjaki, likiery i różne trunki z fabryk krajowych i zagranicznych w wielkim wyborze oraz konserwy, owoce, kompoty, wyroby cukielnicze i inne artykuły spożywcze.

Bezpłatna dostawa do domów. Zamówienia przyjmuje się telefonicznie

UWAGA!!!

UWAGA!!!

KAZIMIERZ RUTKOWSKI

WIELKA 64 obok kościoła św. Kazimierza WIELKA 64

Powiadamia Sz. Kliencie, że z powodu likwidacji „T.H. Kaz. Rutkowski, 1. Kalifa i S-ka” i z przejściem na własność moją pod firmą „Kazimierz Rutkowski”, ceny na wszystkie materiały, jak na suknie tak i na białe zniżone od 10-15 proc. Od 1 do 15 kwietnia r. b. wyprzedzę niektórych materiałów po cenach niżej konkurencyjnych. Proszę się przekonać.

SPRZEDAŻ NA RATY.

Dla pozorów czy na serjo?

Czy sprawa „Sanacji Kresów”, jak się to mówi w Warszawie — jest traktowana tam na serjo — oto pytanie nad którym każdy obywatel państwa, troszczący się rzeczywiście o jego los musi się dziś poważnie zastanawiać.

„O Litwie, dalibóg, mniej wiem niżli o Chinach” — pisał już Mickiewicz w Dziadach, charakteryzując Ingnorancję warszawską o kraju, który spodobało się przeciętnej opinii „warszawskiej” nazwać bezmyślnie „kresami”.

Niezbyt daleko, niestety, odeszliśmy od tych czasów z przed stu lat. Z tą tylko różnicą, że dziś te „mniej wiedzące niżli o Chinach” czynniki decydują ostatecznie o każdej naj-blaższej nieraz sprawie naszego kraju w przekonaniu „że wszelkie rozumy posiadły z chwila, gdy ze stołca przydziałnego, dajmy na to Poznania, przyniosły się na fotel ministerjalny „Rządu Polskiego” (stałe wyrażenie p. ministra Ratajskiego, który nie umie ukryć swej obcości i w Rzeczypospolitej uważa widać siebie nie za reprezentanta „Rządu”, ale „Rządu Polskiego”, jak to trzykrotnie powtórzył w ostatnim oświadczeniu w Sejmie).

Po alarmach jesiennych spowodowanych napadami band, po rozpoczęciu syzyfowej pracy codziennych utarczek międzyministerjalnych przez p. Thugutta w celu również codziennego załatwiania „małych” spraw naszego życia w stosunku na kresach do rozumu stojącej administracji Ziem Wschodnich — uciło „w Polsce” (łącznie z parkiem Ujazdowskim i Ogrodem Saskim) — o „Kresach”.

Posłowie Ziem Wschodnich, o których pewien były poseł wileński się wyraża, że ich dzieje — to dzieje ich stałego zmagania się z klubami do których należą — w sprawie zbyt często bezskutecznego przekonywania swych kolegów o potrzebach Ziem Wschodnich.

Głośniej nieco zrobiło się w Sejmie i prasie, czyli „społeczeństwie” (tak się to nazywa dzisiaj) gdy p. Thuguit postawił nowe warunki pracy, jako warunek pracy w rządzie.

Utworzenie „Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów” przekształconej z projektu „Komitetu Ministrów dla Spraw Województw Wschodnich”, z p. Thugutem na czele — dla nieuprzedzonego jest wyrazem zainteresowania Rządu sprawami Ziem Wschodnich oraz dążenia do do t. zw. Sanacji Kresów.

Nic podobnego! Jest to złudzenie ludzi pragnących rozumować logicznie sądząc z pozorów.

Do wielu innych paradoksów życia polskiego dochodzi i ten, że czynnikiem postawienia i utrzymywania

się zainteresowania „Kresami” w polskim życiu publicznym jest dobra chęć i wola jednego człowieka — ministra Thugutta, który, choć sam nie „kresowiec”, jednak najwięcej z polskich mężów stanu wykazuje zrozumienia, nie tylko dla teoretycznych rozważań nad ustrojem naszej ziemi, ale i dla regulowania codziennych bolączek każdego naszej ziemi mieszkańca.

Zaś utworzenie specjalnej Sekcji dla załatwiania tych spraw bierze początek swej realizacji nie w rozumieniu powagi chwili w Rządzie i Sejmie — lecz w czynnikach ściśle partyjno-politycznej oraz nawet i w-dzinnie-osobistej natury.

Czynnikiem tym była powszechna chęć wprowadzenia Stanisława Grabskiego, brata premiera, do Rządu. Że pragnęła tego prawica — rzecz to zrozumiała, ale że i wiele czynników lewicowych, pozornie bardzo nawet skrajnych, było tego samego zdania — to już rzecz nieco zawiłsza dla przeciętnej lewicowej wyborcy.

Z innych ma się rozumieć występowano tu pobudek. O ile dla prawicy osoba p. Stanisława Grabskiego w Rządzie miała być gwarancją jego wpływu w Radzie Ministrów, dla p. Władysława Grabskiego była ręką ołbrzymiego wzmocnienia pozycji gabinetu wobec wierzgającej przeciw podatkowi prawicy — o tyle dla „państwowo-twórczej lewicy” stawała się znów czynnikiem oddalającym w daleką przyszłość możliwość odtworzenia się „chjeno-piasta” z nieuchronnym zachwianiem równowagi finansowej państwa, podważeniem mocnej podstawy złotego i z trudem obecnie zdobywanego, ale stale wzrastającego prestiżu Polski zagranicą.

I rzeczywiście, po tej nominacji endecja straciła nagle zainteresowanie do aktualności odtwarzania chjeno-piasta. Poszkodowanym okazał się Witos, tak bliski, jak mu się zdawało, objęcia ponownych rządów. To też nikogo nie zdziwił zapowiedź przesunięcia się tego wytrawnego polityka na lewo, wobec tak jawnej, w jego mniemaniu, zdrady dotychczasowych sojuszników z prawa. Tembardziej, że i chwila jest, jak nie można bardziej odpowiednia dla niego, wobec przejęcia przez obecny kierunek dominujący w „Wyzwoleniu” roli tarana przeciw rządowego i wyciągnięcia w ten sposób dla Witosza kasztanów z ognia.

A gdzież ta „sanacja Kresów”? Ach, prawda! Przecież lewica nie może się zgodzić oficjalnie na Stanisława Grabskiego bez równoważnika. Stąd nacisk na p. Thugutta by za wszelką cenę pozostał w gabinecie, umożliwiając lewicy życzliwie neutralny stosunek do Rządu bez brania na

siebie odpowiedzialności za tolerowanie rządu, mającego w swym składzie sztandarowego męża prawicy.

Ale, jak wspomniano, p. Thugutt ma ambicje dokonania rzeczywiście czegoś pożytecznego dla Ziem Wschodnich — i bez uwzględnienia tych warunków możliwości pracy — kategorię odmówił pozostania w Rządzie. Stąd konflikt i tarcia w różnorodnej Radzie Ministrów.

Więc dla pozorów dać mu możliwość pracy — rzecze prawica. A znów p. Thugutt bierze swoją misję na serjo. W wyniku — twór kompromisowy, owa ministerjalna „sekcja”.

Rady innej nie było, musiano wobec woli „jednego człowieka” — owe warunki pracy mu dać, uznać jego kompetencje i uprawnienia. Zrobiono to nieszczerze, niechętnie, ze złą wolą i w nadziei opętania i opiątania go ściegą przepisów, papierów i „swoich” ludzi.

Przeciwstawia się temu wola jednego prawego człowieka. P. minister Thugutt wierzy, że poprzez tę matnię potrafi jednak na swoim postawić i, choć powoli, choć fragmentarycznie, przynajmniej podstawy, przynajmniej zapoczątkowania nowego, a jedynie słusznego stosunku do Ziem Wschodnich i do mniejszości narodowych przeprowadzić i zmusić Rząd, Sejm, całe Państwo do wkroczenia na nowe tory sprawliwej polityki narodowościowej.

Kto zwycięży?
To zależy od warunków pracy, od sił ścierających się czynników politycznych w Sejmie i Rządzie oraz od oddźwięku tych poczynań w kraju.
Ld. Chm.

Wszyscy wiedzieli, że po „Dzienniku Wileńskim” można się wszystkiego spodziewać, opozycji przeciw zdrowemu rozsądkowi, przeciw antyalkoholizmowi, a dziś nawet przeciw państwu.

Ale fakt ostatni przechodzi miarę. „Dziennik”, dla wykazania pochwały morderstwa bezbronnym więźniów przez przodownika policji, występującego przeciw rozkazom Rządu, czem narazono powagę Polski w świecie — otworzył rubrykę składek dla jego rodziny.

Jak tu się dziwić, że pocztowa brań urzędnicza jednego (na szczęście), wydziału eksploatacyjnego Państwowej Dyrekcji Kolejowej w Wilnie wzięła tę robotę antypaństwową na serjo i skompromitowała swój urząd, zbierając na tę pośrednią aprobatę morderstwa — 150 zlot.

Oto do czego prowadzi taka robota agitacyjna wśród urzędników przeciw państwu! **Potworność.**

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 wiecz. Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ostrobramska 2, m. 3. Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-7.

Choroby zawodowe.

W maju 1923 r. byłe Ministerstwo Zdrowia Publicznego rozesało do organizacji i instytucji projekt ustawy o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu.

Ankieta przyniosła wiele cennego materiału, na którego podstawie wprowadzono do projektu szereg zmian.

Od tego czasu upływa blisko dwa lata a o dalszych losach projektu opinia informowana odtąd nie była. Jak się dowiadujemy prace przygotowawcze do projektu ustawy po b. Ministerstwie Zdrowia Publicznego przyjęło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, do którego przeszła część kompetencji zlikwidowanego Ministerstwa Zdrowia. Prace te już ukończone i uzgodnione na naradach międzyministerjalnych a w ciągu dni najbliższych projekt wpłynie na posiedzenie Rady Ministrów.

Ustawa ma na celu, jak to wynika z jej nazwy, jedynie zapobieganie chorobom zawodowym i ich zwalczanie a pomija całkowicie kwestję odszkodowania, chociaż inne ustawy, jak np. szwajcarska z r. 1881, angielska z 1906 r., francuska z 1919, niemiecka i inne ściśle wiążą obie te sprawy.

Trudne zagadnienie, co należy uważać za chorobę zawodową, projekt rozwiązuje w ten sposób, że określa je jako choroby ostre lub przewlekłe powstające skutkiem wy-

konywania pewnego zawodu, z istoty danej pracy lub warunków w jakiej się ona odbywa, jednakże nie porzestaje na ogólnikowym określeniu, lecz zapowiada, że wykaz tych chorób będzie ogłaszany w Dz. Ustaw. Rp. Sposób podobny wyliczania chorób, które uważane będą za zawodowe stosuje większość u stawodawstw, regulujących tę sprawę.

Jako główne środki zwalczania i zapobiegania, prócz oczywiście przy szłych rozporządzeń opartych na ustawie, projekt przewiduje obowiązek zgłaszania tych chorób i zorganizowanie Rady higieny pracy. Obowiązek zgłaszania chorób ciążyć będzie na lekarzach, którzy przy badaniu chorego lub oględzinach zwłok stwierdzą chorobę zawodową, lub powezmą co do niej podejrzenie oraz na weterynarzach o ile powzięli wiadomość o zarażeniu się ludzi chorobą podlegającą zgłoszeniu. Choroby zgłasza się Inspektorowi Pracy i lekarzom powiatowym, którzy obowiązani będą przeprowadzić dochodzenie w celu rozpoznania choroby, ustalenie jej przyczyn i poczynić niezbędne zarządzenie. Za niewykonanie obowiązku zgłaszania projekt przewiduje sankcje karne.

Rada higieny pracy powołana będzie do opinjowania w sprawach dotyczących zapobiegania chorobom i ich zwalczaniu.

Res.

Polska popiera państwa Bałtyckie.

Na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy min. Sokal zażądał powiększenia liczby funkcjonariuszy biura, wprowadzenia drugiego języka z rodziny języków słowiańskich, oraz angażowania na urzędników przedstawicieli państw bałtyckich dotychczas nie figurujących wśród personelu biura. Delegat Finlandji wyraził całkowitą zgodność z polskim delegatem. Albert Thomas zapewnił, że łatysze i estońscy będą zaangażowani do biura po powiększeniu liczby funkcjonariuszy.

Będąc w opozycji kocha się Polskę.

Przemawiając wobec wyborców w senackich Millerand zalecał utrzymanie polityki ogólnie narodowej przy współudziale przedstawicieli wszystkich frakcji i stronictwa republikańskiego. Były prezydent krytykował zewnętrzną politykę rządu, który pokrył milczeniem sprawę bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji. Mówca wyraża ubolewanie z powodu przeprowadzenia ewakuacji Ruhry bez uprzedniego uregulowania kwestji stosunków handlowych francusko niemieckich, jak również sprawy długów międzynarodowych oraz strefy kolońskiej.

„Panna do wszystkiego”.

PARYŻ. 4.IV. Pat. Komitet elekcyjny międzynarodowego Biura Pracy zajmował się sprawą kandydatów na stanowisko przewodniczącego Najwyższej Międzynarodowej Konfederacji Pracy.

Jednym z kandydatów jest minister Benesz, który właśnie telegraficznie nadesłał odpowiedź z wyrażeniem zgody na postawienie jego kandydatury.

Wiadomości polityczne.

Budżet M. S. Reform Rolnych. Sejmowa komisja budżetowa zakończyła wczoraj obrady nad preliminarzem budżetowym na 1925 rok, przyjmując w trzecim czytaniu budżet M-stwa Spraw Wewnętrznych, Kontroli Państwowej, Prezydium Rady Ministrów, M-stwa Skarbu, M-stwa Reform R. Inych. W głosowaniu nad wnioskiem klubu wyzwolenia o skreślenie z budżetu funduszu dyspozycyjnego M-stwa Skarbu oświadczyło się za tym wnioskiem tylko 6 głosów przeciwko 16. Członkowie klubu Piasta wstrzymali się od głosowania. Przy budżecie M-stwa Reform klub Wyzwolenia postawił wniosek o przywrócenie określonych w drugim czytaniu 100 złotych z uposażenia zarządu centralnego ministerstwa na znak niezadowolenia z polityki jego. Za wnioskiem tym głosowało 12 osób przeciwko 13-tu. Komisja przyjęła następnie w trzecim czytaniu projekt ustawy skarbowej, przy czym ewentualny deficyt 30 milionów złotych będzie zrównoważony przez wykorzystanie upoważnienia ministra do obliczania kredytów drogą budżetów miesięcznych i uzyskania w ten sposób oszczędności w gospodarce państwowej. Przewodniczący komisji pos. Gruska podziękował wszystkim tym, którzy pracą swą przyczynili się do uchwalenia drugiego normalnego budżetu państwowego. Pos. Wyrzykowski (Wyzw.) złożył podziękowanie przydum za lojalne przewodnictwo.

Ku czel Nieznanego Żołnierza. Wczoraj w sali rady wojennej przy gabinecie ministra spraw wojskowych odbył się uroczysty akt losowania jednego z pobożowskich wojen 1918 — 1920 roku celem wydobycia z niego zwłok nieznanego żołnierza i po przewiezieniu ich do Warszawy pochowania w grobie na ten cel ufundowanym. Los wyciągnięty przez bombardiera Józefa Buczkowskiego najmłodszego z peśród obecnych szeregowców nagrodzonych orderem „Virtuti Militari”, padł na pobożowisko Lwowskie, dokąd uda się komisja ekshumacyjna celem wybrania i przewiezienia zwłok do Warszawy. W uroczystości, której przebieg był bardzo podniosły, wziął udział prezes Rady Ministrów Grabski, minister spraw wojskowych Sikorski, biskup polowy ks. Gell, generalicja, delegacje pułków przedstawicieli organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych.

Przyjazd Boncour'a odcroczony. Deputowany Paul Boncour, który miał zamiar w dniu wczorajszym wyjechać do Warszawy, zmuszony był odłożyć swą podróż z związku z sytuacją polityczną, zagrażającą wywołaniem kryzysu ministerjalnego. Boncour zjawił się oświadczyć u ambasadora Chłapowskiego, aby wyrazić głębokie ubolewanie z powodu odroczenia swojego wyjazdu do Polski na czas nieokreślony. (Pat.)

Na nadchodzące święta polecam znanej dobroci

- Maszynki do mięsa
- Młynki do kawy
- Sztace
- Noże kuchenne
- Szezołki wszelkiego rodzaju
- i inne przedmioty

JAN SENEWALDT

Końska 14 WILNO Końska 14
Założony w roku 1859

Protest Polski w sprawie Konsulatu Mińskiego.

WARSZAWA. 4.IV. Pat. W dniu 1 b. m. poselstwo polskie w Moskwie otrzymało notę, w której komisarjat ludowy spraw zagranicznych stwierdza, że konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku p. Karczewski rzekomo nielegalnie ukrywał w konsulacie od dnia 31 marca do dn. 1 kwietnia ks. Usasa, na skutek czego rząd sowiecki cofa p. Karczewskiemu exequatur.

Dnia 3 kwietnia poselstwo odpowiedziało notą następującą:

„W odpowiedzi na notę Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych z dnia 1 kwietnia Nr 139 poselstwo polskie ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

Zarządy zgłoszone w powyższej notce przeciwko osobie p. Karczewskiego, sekretarza poselstwa i kierownika konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku nie mogą być przez. Poselstwo uznane za uzasadnione cofnięcia p. Karczewskiemu exequatur.

Poselstwo polskie zmuszone jest z całym naciskiem zaznaczyć, że notą Komisarjatu Ludowego przedstawia przebieg wypadków w sposób niezgodny z istotnym stanem rzeczy.

W szczególności zarzucanie p. Karczewskiemu przekroczenia jego prerogatyw dyplomatycznych, polegającego na rzekomem udzielaniu przezeń w lokalu konsulatu generalnego przytułku przestępcy kryminalnemu nie odpowiada rzeczywistości, o ile się zważy, że konsul generalny, przyjął do lokalu konsulatu urzędnika polskiego, posiadającego paszport dyplomatyczny zaopatrzonej w wizę dyplomatyczną Komisarjatu Ludowego spraw zagranicznych.

Zważywszy powyższe Poselstwo polskie zakłada niniejszym stanowczy protest przeciwko treści i formie powołanej noty Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych oraz cofnięciu p. Karczewskiemu exequatur pod pozorem nie liczącym z przyjętymi powszechnie zwyczajami narodowymi motywów niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy.

Listy z Warszawy.

Kwiecień 1925.

O polityce teatralnej.

Z rozmaitych miast naszych (a między niemi i z Wilna) dochodzą wciąż głosy o teatralnych kłopotach magistratów. Nie umie sobie z tą sprawą poradzić Lwów, nie umie Łódź... Słychać o fatalnej gospodarce w Sosnowcu. Na kresach zachodnich bardzo porządne gmachy teatralne służą... oświeceniemu ludności, bo Niemcy tylko potrafią z nich należycie korzystać.

Ale jakże ma być na prowincji, skoro sama stolica daje najfatalniejszy przykład. Polityka teatralna magistratu warszawskiego jest może najjaskrawszym dowodem, że nasz samorząd znajduje się w rękach zgola nieodpowiednich. Ojcowie miasta, którzy zawzięcie bronią przed podatkami kamieniczników i właścicielami pustych placów, a pozatem jak mogą, tak oszczędzają wszelkie paskarstwo — nie mają żadnych skrupułów w gnębieniu podatkami teatrów. Tak np. teatr im. Bogusławskiego, utrzymywany na bardzo wysokim poziomie artystycznym, a jednocześnie nadzwyczaj tani, dostępny dla zubożalej inteligencji, poprostu głoduje. Głoduje dlatego, że go magistrat obdiera podatkami. Niedawno

aż huczało w prasie, gdy teatr ten, zagrożony ruiną, otrzymał od miasta „subsydjum” w formie... skreślenia części zaległych podatków. O jakiejkolwiek pomocy dla takich teatrów, jak im. Fredry lub Praski — nikt ani pomyślił. A są to — zwłaszcza teatr im. Fredry — pierwszorzędne placówki kulturalne, nie mogące dać sobie rady z nieuniknionym deficytem, powiększanym przez fiskalizm magistracki.

W oczach naszych „samorządów” teatr to nic innego, jak przedsiębiorstwo handlowe, którego jedynym celem — dawać dochód. Jednocześnie opera, administrowana bezpośrednio przez władze miejskie daje milionowe straty. Ale ktokolwiek wejrzy za kulisy jej gospodarki, a ma choć odrobinę pojęcia o rzeczy, widzi, że owe straty dąby się dużo zmniejszyć, gdyby nie biurokratyczne bezholowie. Nikt nie zliczy, ilu w gmachu na placu teatralnym siedzi darmożjadów, zbytecznych zupełnie urzędników, których jedynym zadaniem jest dręczyć formalnościami każdego, kto ten ma interes. Dyr. Szymfman, nawet gdy prowadził teatry, nie trzymał ani ćwierci tej armji buchallierów, kasjerów, maszynistek etc., jaką zatrudnia jeden teatr miejski.

Tak więc polityka teatralna magistratu warszawskiego znamionuje z jednej strony niedołęstwo administracyjne, z drugiej — braki zrozu-

mienia dla kulturalnej roli teatru. Jedno zaś i drugie plynie z charakterystycznego stosunku do teatru, jaki również na prowincji nie pozwala racjonalnie postawić tej sprawy.

Wszędzie bowiem — tak w stolicy, jak i na prowincji — do zarządów miejskich podostawali się ludzie, którzy w sprawie deklamować potrafili o „świątyniach” sztuki, ale w głębi duszy nieco sroponie do tych świątyń się odnoszą. Sztukę zastąpią im aktorzy, a zwłaszcza aktorki, będące przedmiotem mniej lub więcej wstydliwego zgłoszenia, albo też mniej czy więcej bezwstydnego poażdliwości. Pierwsi tolerują teatr, bo trudno w XX wieku nie słyszeć, że uchodził on za instytucję kulturalną. Ale, tylko tolerując, zatrważają mi życie. Stąd owe podatki i bezwzględność w ich ściąganiu; stąd owe armje urzędników, małace niby kontrolować i w ryzach trzymać niesformni i wątpliwie normalną artystyczną rzeszę. Jeszcze gorsza jest druga kategoria miejskich opiekunów sceny. Panowie, szukający w teatrze przedewszystkiem garderob artystek, a chcący trafić do nich prawem gospodarzy miasta.

Ze zaś te dwie właśnie kategorie daje się łatwo odnaleźć prawie w każdej „komisji teatralnej”, w której z reguły brak istotnych znawców i miłośników teatralnego przedsiębiorstwa i teatralnej sztuki — więc mamy wszędzie rezultaty oplakane.

Rządzi ignorancja, komplikowana przez przywałę erotomanów i podejrliwość mamutów moralności.

Jak daleko owa ignorancja sięga — wprost trudno uwierzyć.

Zmarły niedawno wicedyrektor opery warszawskiej, s. p. Stanisław Bogucki, opowiadał mi, że warszawska komisja teatralna (dowodzona wówczas przez dr. Ilskiego) zażądała, by dyrekcja angażowała śpiewaków nie dłużej, niż na 3 miesiące. Magistrackie głowy nie orętowały się, że rozporządzenie to oznacza przerwanie wszelkich prób, nie mówiąc już o tem, że kontrakty trzymiesięczne to zupełna dezorganizacja zespołu i exodus lepszych sił. Słowem — koniec opery stoletycznej, reprezentacyjnej. W Poznaniu komisja teatralna zabroniła swego czasu wystawienia „Złotej Czaszki” Słowackiego, bo... nie można pozwolić, by przez scenę przeciągała procesja. Długo również nie dawano tu grać „Moralności Pani Duńskiej”, uważając że sztuka za... pornografje. Gdy w Łodzi był magistrat socjalistyczny, gospodarzył z jego ramienia w teatrze niejaki Gacki zakazał wystawienia „Judasza” Tetmajera, żądał natomiast gnia sta utworu bezwartościowego artystycznie, bo w nim były kpiny z arcyb. Teodorowicza. Prawie wszędzie bywa na porządku dziennym wpychanie do teatru faworytek i wymuszanie ról dla nich, co powoduje intrigi i rozluźnia karność.

Ze stosunków ludnościowych na Wileńszczyźnie.

Dane poniższe będą dotyczyły tylko powiatów Wileńszczyzny, na których odbywał się powszechny spis ludności 31 września 1921 r. a mianowicie: brastawskiego, dziśnieńskiego, dunilowickiego i wilejskiego. Według danych tymczasowych ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny liczba ludności na tym terenie wynosiła 476.164.

Stosunek ilości mężczyzn do kobiet był następujący: na 100 mężczyzn przypadało 107 kobiet. W miastach ilość kobiet była większa. Najwięcej kobiet było w miastach, które, jak wiadomo na tym terenie są b. małe, szczególnie w wieku od 20—29 lat życia, ponieważ stosunek ten był następujący: na 100 mężczyzn przypadało aż 151 kobiet, gdy w gminach wiejskich—126. Powyższa mała liczba mężczyzn jest skutkiem niedawnych wojen.

Zawody ludności w odsetkach były następujące: 88,6 proc. ogółu ludności trudniło się rolnictwem i leśnictwem wraz z hodowlą, ogrodnictwem i rybactwem. Przemysłem wraz z górnictwem zajmowało się 4,4 proc. ludności, w tem przemysłem odzieżowym i galanterijnym — 1,6 proc., budowlanym — 0,7 proc., metalowym — 0,7 proc., drzewnym — 0,6 proc. Handlem trudniło się 2,8 proc. ludności; komunikacją — 0,9 proc.; służbą publiczną i wolnemi zawodami — 1,2 proc., w tem szkolnictwem i wychowaniem — 0,3 proc., administracją państwową i samorządową, i sądownictwem — 0,4 proc. i kościołem — 0,3 proc. Służba domowa — 0,5 proc. Z cyfr tych widzimy, że wschodnia część Wileńszczyzny jest wybitnie krajem rolniczym.

Z wymienionej w wstępie liczby ludności 476164 czynnych zawodowo czy to jako samodzielni, pracownicy, robotnicy i pomagający członkowie rodziny było 283189. Reszta stanowili członkowie rodzin będący na całkowitem utrzymaniu wyżej wymienionych kategorii czynnych zawodowo. S.

Teatr Polski

Dziś o godz. 4 ppoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych „OGNIEM I MIECZEM” Obraz dramatyczny w 5 odsłonach z powieści H. Sienkiewicza

O godz. 8 wiecz. Występ znakomitego artysty Aleksandra Zelwerowicza w komedji Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”

W poniedziałek Jedyny koncert znakomitego skrzypka B. HUBERMANA

Paskarstwo zniknie

gdy będziesz szanował złotogol Licz się z groszem! Nie pozwalaj „zakrąglac”! Pięć groszy to bulka.

B. Hertz.

KRONIKA.

Dziś — Wincentego, Ireny.
Niedziela
5
Kwiecień
Jutro — Wilhelma Op.
Wschód słońca — g. 5 m. 04
Zachód „ — g. 6 m. 17

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka
— Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T. w imienia Wróblewskich
— Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T. w Przyjac. Nauk
— Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T. w) w środy, piątki i niedziele od 12—2.
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałku rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogólna.

Dominikańska 2, tel. 45.
Pogotowie ratunkowe.
Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźliczych — Żelgowskiego 1.

Noce dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:
Augustowskiego — Mickiewicza 10.
Ajzenstadt i Sapożnikowa — Zawalna 41 róg Stefana (k.).
Jurkowskiego (daw. Mikulowicza) — Wileńska 8.
Rodowicza — Ostrobramska 4.
Peka — Antokolska 54.
Sieklerzyńskiego — Zarcze 20.
Sokolowskiego — Nowy Świat, Targowa 9.
Szantyra — Legioeowa 24.
Zajączkowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

URZĘDOWA.

— **Handel w niedzielę.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości ogólnej, że w myśl Ustawy z dn. 18.XII.1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, w dniu 5 b. m. handel w sklepach jest dozwolony od godz. 1 po poł. do godziny 6 wieczorem.
— **Dyrektor Departamentu IV szkół wyższych w Wilnie.** W dniu 3 b. m. przyjechał do Wilna w sprawach uniwersyteckich p. Dyrektor Departamentu IV szkół wyższych.

OSOBISTE.

— **Radca Pawlikowski na urlopie.** Radca oddziału pol. i porządku publicznego przy wydziale bezpieczeństwa publicznego urzędu delegata rządu p. Michał Pawlikowski wyjechał na dwutygodniowy urlop. (x)

Z UNIWERSYTETU.

— **Choroba p. Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego.** W dniu 1 kwietnia zachorował p. Rektor Wł. Dziewulski, na czas choroby zastępstwo objął Dziekan wydziału lekarskiego prof. Dr. Zenon Orłowski. (l.)

MIĘSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We wtorek 7 kwietnia 1925 roku o godzinie 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.
Na porządku dziennym:
1. Wniosek w przedmiocie skorygowania uchwały Rady Miejskiej z d. 19 lutego 1925 r., dotyczącej ustalenia normy podatku od lokali na rok 1925.
2. Wniosek w przedmiocie uzgodnienia § 13 przepisów o uposażeniu funkcjonariuszów miejskich z ustawą o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych w kwestji określenia uposażenia z tytułu służby cywilnej na czas odbywania ćwiczeń wojskowych lub powołania do służby wojskowej na skutek mobilizacji.
3. Referat w przedmiocie udzielenia pracownikom miejskim zaliczki zwrotnej.
4. Referat w sprawie przyznania pracownikom miejskim dodatku komunalnego w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r.
5. Referat w sprawie zaszeregowania na stanowisku służbowym sekretarza Rady Miejskiej p. Marjana Dzielwiewskiego.
6. Wniosek w przedmiocie tymczasowego utworzenia referatu statystycznego, zamiast uchwalonego przez Radę Miejską Wydziału Statystycznego.
7. Wniosek w przedmiocie zmiany uposażenia lekarzy szkolnych i higienistek szkół powszechnych.
8. Referat w sprawie reorganizacji warsztatów miejskich.
9. Pismo Głównego Komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza

w sprawie zezwolenia na wzniesienie pomnika na placu przy zbiegu ulic Wielkiej i Niemieckiej.

10. Podanie kierownika teatru żydowskiego p. Mojżesza Karpinowicza w sprawie subsydjowania teatru.
11. Wybory delegatów m. Wilna na doroczne ogólne zebranie przedstawicieli miast polskich (w Warszawie).
12. Wybory członków do komisji lustracyjnej i reklamacyjnej dla podatku od placów i gruntów budowlanych (l.).

— **Sprawozdania tygodniowe.** Jak się dowiadujemy Delegat Rządu w Wilnie polecił Magistratowi o nadsyłanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tygodniowe sprawozdanie rzeźni miejskiej i stacji kontrolnej mięsa. (l.)
— **Ulepszenie stacji elektrycznej.** W dniu 31 marca odbyła się konsultacja na której obecni byli p. p. inżynier Ejsmont, inż. Niewodniczański, Dyr. szkoły przemysłowej p. Łaskiewicz, który zaprojektował przeprowadzić sieć elektryczną m. Wilna na prąd zmienny i zakupić nową turbinę, co da możliwość lepszego oświetlenia m. Wilna. (l.)
— **Z posiedzenia Komisji Technicznej.** Na posiedzeniu Komisji Technicznej, która się odbyła w dniu 3 b. m. uchwalono zakupić przez firmę Szwedką „Erixon”: kabli, transformatory i deskę rozdzielczą. Firma powyższa otrzymała już zamówienie przez swych przedstawicieli p. inżyniera Lipińskiego i Niewodniczańskiego na zakup powyższego wyposażenia około 200.000 zł. Oprócz przedstawicieli powyższej firmy było dużo przedstawicieli innych zagranicznych firm. (l.)
— **Zapomogi świąteczne.** Wydział Opieki Społecznej przy Magistracie m. Wilna wysygnął dodatkowo jednorazową zaliczkę na Święta Wielkanocne: 1) dla domu „Dzieciątka Jezus” 2000 zł.; 2) dla żłobka imienia Marii 450 zł.; 3) dla stowarzyszenia O. Z. E. 375 zł. (l.).
— **Zapomoga dla kuchni T. w Rosyjskiego.** Magistrat m. Wilna wysygnął dla kuchni Towarzystwa Rosyjskiego zapomogę w sumie 300 zł.

— **Komisja rozjemcza przy Kasie Chorych.** Na podstawie § 104 statutu Kasych Chorych m. Wilna została powołana komisja rozjemcza, do zakresu której należy:
1) Rozstrzygnięcie sporów w sprawie świadczeń pomiędzy członkami (ubezpieczonymi) a zarządem kasy chorych.
2) Rozstrzygnięcie sporów w sprawie kar pieniężnych nałożonych na członków ubezpieczeń, za przekroczenia regulaminu dla chorych i na symulację. Zażalenie pisemne lub ustne w wyżej wymienionych sprawach należy zgłaszać w sekretariacie Dyrekcji Kasy Chorych, Dominikańska 15 pokój № 7 w godzinach urzędowych. (l.)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— „**Pax Romana**”. W chwili obecnej we wszystkich środowiskach akademickich klubie „Odrodzenie” Rzeczypospolitej, przeprowadzane są wybory do szerszej delegacji na kongres „Pax Romana”, który ma się odbyć w dniu 4 września r. b.
Celem wyborów owych delegatów, wileński klub „Odrodzenie” zwołuje w najbliższych dniach walne zebranie swych członków. (x)

ZE SZKOLNICTWA.

— **Zjazd nauczycieli szkół średnich i wyższych.** W dniach 18 i 19 kwietnia r. b. odbędzie się w Wilnie ogólnopolski zjazd nauczycieli szkół średnich i wyższych. (x)
— **Na kurs humanistyczny.** Dla nauczycieli szkół powszechnych, nie posiadających pełnych kwalifikacji, termin składania podań o przyjęcie ich na kurs humanistyczny w Wilnie, został przedłużony przez kuratorjum okręgu szkolnego Wileńskiego do dnia 15 maja r. b. (x)

WOJSKOWA.

— **Przegląd 1904 roku.** W związku z mającym się odbyć w maju i czerwcu r. b. przegląd poborowego rocznika 1904, wszyscy pragnący otrzymać odroczenie służby wojskowej z tytułu naukowego lub rodzinnego winni niezwłocznie złożyć podania do Komisarza Rządu pokój № 2. Przycem osoby ubiegające się o odroczenie z tytułu naukowego winni do podania dołączyć zaświadczenie od zakładu naukowego. Osoby ubiegające się z tytułu rodzinnego winni dołączyć do podania wyciąg z ksiąg stałej ludności (stanowych zawierających cały skład rodziny poborowego, względnie, w razie braku

takowych, metryki urodzenia wszystkich członków rodziny, jak również metryki śmierci członka rodziny, który zmarł, oraz zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia matek młodek o ile nie przekroczyły 60 lat życia, matek wdów o ile nie przekroczyły 45 lat i sióstr, które nie ukończyły 17 lat życia, a nie są zdolni do pracy (zaświadczenia ważne są wydane przez lekarzy rządowych. (l.)
— **Strzelnica klubu łowieckiego.** Oficerski klub łowiecki zwrócił się z prośbą do władz o zezwoleniu mu na wybudowanie strzelnicy z mało kalibrowej broni palnej na boisku 1 p. p. Leg. (x)
— **Wojsko stara się o ogród po Bernardyński.** Dowództwo 1 p. p. Leg. zwróciło się do Magistratu z prośbą o udzielenie ogrodu po Bernardyńskiego na urządzenie poraneków muzycznych w niedzielę i święta na rok bieżący. (l.)

U BIAŁORUSINÓW

— **Echa Uroczystości ku czci F. Skoryny.** Wkład za Białorusinami mają zamiar uczcić obchodem jubileusz Skoryny również Polacy i Litwini.
Litwini projektują urządzić obchód ten w dniu 17 maja r. b.
Ze strony zaś polskiej ma wystąpić z inicjatywą Uniwersytet wileński. Data narazie nie określona. Wiadomo tylko, że jednocześnie z obchodem projektowanym jest zorganizowanie wystawy wszystkim druków wileńskich od najdawniejszych czasów.
Monografia pióra p. Ad. Stankiewicza p. t. „F. Skoryna, pierwszy drukarz białor.”, która została już w Wilnie wydana „grażdanką”, wkrótce ukaże się również i członkami łacińskimi.

U LITWINÓW.

— **Odczyty i pogadanki.** Litewskie stowarzyszenie opieki nad młodzieżą zorganizowało w parafialnej sali św. Mikołaja trzy w rządu pogadanki popularne: 1. o potrzebie przestrzegania grzeszczości, 2. — higieny i 3. o zachowaniu się w miejscach publicznych.
Odczyty te cieszyły się znacznym powodzeniem.
— **Wieczór litewski.** W dniu 2 lutego r. b. w sali Żydowskiego T. w gimnastycznym „Makkabi” grono amatorów zorganizowało przedstawienie litewskie.
Odegrano dramat tłumaczony z ukraińskiego p. t. „Z miłości”.
Wybór sztuki należy jednak uznać za niefortunny, bo pomijając już tą okoliczność, że możnaby się było spodziewać jakiejś oryginalnej sztuki litewskiej zamiast przekładu z obcego (zwłaszcza, że przedstawienia litewskie w Wilnie są rzadkie!) — nie sympatyczna tendencja utworu, (wybranego być może w celu przypodobania się właścicielom sali!) uraziła publiczność chrześcijańską.

U ROSJAN WILEŃSKICH.

— **Wiec Rosyjskiej Partji Narodowej.** Dni 3 i 4 kwietnia odbędzie się wiec informacyjny Rosyjskiej Partji Narodowej w lokalu klubu Białoruskiego mieszczącego się przy ul. Ludwiskiej 4.
Przemawiają będą p. p. Iwaszyńcow, Renczykow, Zubkow, p. Renczykow opowie z jego przeżyć i wypadkach w Rosji Sowieckiej, p. Iwaszyńcow i Zubkow wypowiedzą:
1) o uświadomieniu społeczeństwa względem rządu Sow.; 2) porządku w Rosji Sowieckiej; 3) stosunek Rosji do sąsiednich państw; 4) o zniesieniu komunizmu w Rosji. (l.)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— **Z posiedzenia Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniu 3 b. m. odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego Wileńsko-Trockiego na którym uchwalono: 1) Zjazd członków Sejmiku Powiatowego na dzień 27 kwietnia w celu zatwierdzenia sprawozdania rocznego, 2) złożyć w Bukiszkach szkółkę owocową, 3) zezwolić p. Breszmanowiczowi urządzić pasiekę w Bukiszkach na przeciąg 3 lat, 4) i w końcu rozpatrzone bieg sprawy dotyczących Opieki Społecznej z różnymi decyzjami. (l.)

RÓŻNE.

— **Z posiedzenia komisji teatru objazdowego.** Na posiedzeniu komisji teatru objazdowego, które się odbyło w lokalu kuratorjum w dniu 3 b. m. zdecydowano powołać narazie 15 sil i wystawienia 15 sztuk artystycznych.
Ze względów finansowych postanowiono wysłać teatr objazdowy do miejscowości oddalonych od stacji kolejowej w czasie dobrego stanu dróg kołowych, pozostawiając miejscowości przy stacjach kolejowych na czas marnego ich stanu. (x)

— **Komitet „Chleb dzieciom”** dziś dnia 5 kwietnia t. j. w niedzielę o godz. 1-ej w poł. w Sali Miejskiej zebranie sprawozdawcze za cały rok działalności.
Wejście wolne dla wszystkich płatników za okazaniem kwitów.
— **Niby z jakiej racji?** Towa rzystwo b. powstańców i wojaków im. gen. Hallera w Sulimiszczynie zwróciło się z prośbą do magistratu m. Wilna o udzielenie pomocy finansowej na zakup sztandaru. (l.)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyt na Antokolu.** W niedzielę dn. 5 b. m. w Domu Lud. P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się odczyt p. t. „Znaczenie morza dla Polski”, który wygłosi p. Tad. Turkowski. Prelekcja będzie urozmaicona pokazami świetlnymi. Wstęp wolny.
— **Rzym — Wieczne Miasto.** Drugi odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w niedzielę 5 go kwietnia Ks. Prof. Dr. Leon Puciato, w sali Śniadeckich U. S. B. Odczyt ten, poświęcony Rzymowi Chrześcijańskiemu, ilustrowany będzie dobrmi przezroczami (nie zaś pocztówkami jak w ub. czwartek). Początek o godz. 7-ej wiecz. Ceny miejsc: 1 zł. dla młodzieży 50 gr.

Teatr i muzyka.

— **„Uciekla mi przepióreczka”.** Teatr Polski powtarza dziś wczorajszą premierę najnowszej sztuki S. Zeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”. Sztuka posiadająca ideologię społeczną, szczerze polską, zajmie niewątpliwie, obok przedwojennego „Wesela” — Wyspiańskiego, miejsce epokowe w historii literatury polskiej, budującej się Polski niepodległej. Uwaga naszej publiczności skupiona jest zarówno na znakomitym gościu A. Zelwerowiczu, odzwierciedlającym rolę profesora uniwersytetu Przemysłowego, jako i na samej niezmiernie ciekawej sztuce. A. Zelwerowiczowi doskonale sekunduje cały zespół naszego Teatru, prowadzony tym razem przez najlepszego w Polsce reżysera w osobie A. Zelwerowicza. Wzorową szkołę (gdymy tak! to dekoracyjne w „Przepióreczce” daje Zeromski) urządził z zwykłą uczynnością „Księgarnia nauczycielska polskiego”. A. Zelwerowicz wystąpi u nas jeszcze trzy razy.
— **Popołudniowa szkoła.** Dziś po raz ostatni w sezonie grania będzie w Teatrze Polskim o g. 4-ej pp. przeróbka z powieści Stenkiwicz p. t. „Ogniem i mieczem”. Ceny najniższe.
— **Pożegnany występ Lucyny Messal, jako popołudniowa.** Znakomita artystka Lucyna Messal dziś wieczorem wyjeżdża do Warszawy; uproszona przez dyrekcję zdecydowała się raz jeszcze wystąpić w swej znakomitej kreacji — operetce „Ostatni walc” — Straussa dziś o g. 3 m. 30 pp. Ceny zniżone.
— **Z opery.** Dziś o g. 8-ej w. opera narodowa „Halca” — Moniuszki, która w tym sezonie dyrekcja daje po raz drugi. W „Halce” wystąpi w roli tytułowej L. Zamorska (po raz ostatni) Korsak-Targowska Perkowicz, Krugłowski, Popiel (w roli stolnika) i inni. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień „Halki”, gdyż sezon operowy się kończy. We wtorek grany będzie „Demona” z L. Zamorską. Ceny zniżone.
— **„Don Juan”.** — Glucka. Jutro teatr Wielki daje po raz drugi wieczór baletowy, na którym publiczność usłysi „Don Juana”. Widownia to wzorowo przygotowane przez niestrudzonego baletmistrza i kierownika zespołu tanecznego J. Ciepińskiego, cieszy się zasłużonym powodzeniem „Don Juan” jest ostatnią premierą naszego wyjątkowo dobrego zespołu baletowego, który wkrótce Wilno opuścza. Ceny zniżone.
— **Koncert religijny w Teatrze Wielkim.** W środę d. 8 kwietnia (jako w Wielką środę) zespół nasz operowy wspólnie z powiększoną orkiestrą teatralną wystąpi z koncertem religijnym. Jako soliści wystąpią: pp. Bediewicz, Krugłowski, Perkowicz, Popiel, Kruźnaka, Zamorska, Korsak-Targowska i Pastówna, oraz wzmocnione chóry. Zainteresowanie ogromne. Chcąc dać możliwość jaknajszerszej popularności tego koncertu ceny będą zniżone.
— **Wielki koncert religijny.** Zwycajem, przyjętym w większych środowiskach muzycznych Wil. T. w Muzyczne „Lutnia” organizuje w Wielkim Tygodniu sudecję muzyczną o charakterze religijnym. Mianowicie w Wielki Czwartek w sali „Lutnia” wykonane będzie arcydzieło dawnej muzyki wielogłosowej „Stabat Mater” Emanuela Astorga z udziałem chóru mieszanego, orkiestry oraz solistów pod dykcją Adama Wyłczyńskiego.
Jako soliści wystąpią zaszczytnie znani artyści: pp. K. Święcicka (soprano), M. Skowrońska (alt), M. Perkowska (tenor), J. Popice (bas).
Ponadto odtworzony będzie m. in. znany „Psalm 136” Gonnoda, „Ecee signum crucis” Moniuszki.
Początek o g. 8 wiecz. Bilety nabywać można w kasie sali „Lutnia” po cenach dostępnych.
— **Koncert,** poświęcony twórczości A. Plazanowa organizowany przez prof. Konserwatorium p. Klimont-Jacynową, w wykonaniu jej uczniów, oraz prof. Święcickiej i prof. Ludwiga odbędzie się w niedzielę, dnia 5 go kwietnia w sali Klubu przemysłowo-handlowego (ul. Mickiewicza № 33) o godz. 7-ej wieczorem. Na bogaty program wieczoru składają się utwory fortepianowe wysoko cenionego kompozytora rosyjskiego, jego pieśni i koncert na skrzypce a moll. Cel koncertu wiele mówiący, a miłośnicy dobór tego wieczoru

przeznacza szanowna organizatorka na zakupno fortepianu dla konserwatorium Wileńskiego! W rzeczywistości znaczący to pierwszy fortepian na własność uczelni, która dotąd znaczne fundusze poświęcać musi na wypożyczanie instrumentów. Wiadać z tego, że grono nauczycielskie z uczniami swoimi podejmuje akcję, godną poparcia i uznania.
— **Poranek pieśni, poezji i tańca.** W drugie święto Wielkiejnoy odbędzie się w Teatrze Polskim wielki poranek z udziałem artystów dramatycznych z pp. Grabowską i Godlewskim na czele oraz znakomitego zespołu baletowego Jana Ciepińskiego i znanych śpiewaczek. Niezwykły ten poranek poświęcony będzie m. in. utworom muzyki współczesnej, po raz pierwszy opracowanym choreograficznie, i poezji od Norwida do Zagadłowicza.
— **Koncert B. Hubermana.** Bronisław Huberman, znakomity skrzypek o sławie wszechświatowej, wystąpi w Wilnie w Teatrze Polskim raz jeden w poniedziałek 13 kwietnia o godz. 8-ej w. W programie: Beethoven, Chopin, Mendelssohn i Czajkowski. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11—1 i 3—9 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Samobójstwo.** W dniu 3 b. m. o godz. 9 w gabinecie restauracji „Bristol” popełni samobójstwo Tejbłn współwłaściciel firmy „Rutoruch”. Przyczyną samobójstwa narazie nie ustalono.
— **Nagły zgon.** W dniu 3 b. m. w łazni Agresta przy ul. Mostowej nr. 13 nagle zmarła kobieta niewiadomego nazwiska.
— **Tajemnicze zagnięcie.** Zarządzająca domem Opieki Najświętszej Marii Panny, przy ul. Senatorskiej 9 zameldowała, że wychowanka Helena Straszynska córka Antoniego, lat 13, w dniu 13 b. m. o godz. 17 80 wyszła z za-ladu i udała się w niewiedomym kierunku.
— **Podzuli.** Dewiniewicz Władysława zam. przy ul. Benedyktynskiej 8 znalazła w Katedrze podzulię pici żeńskiej.
— **Jankiewicz Stanisław zamieszkały** przy ul. Zarcze 18, znalazł w bramie tegoż domu podzulię pici żeńskiej, w wieku około 8 tyg. dni.
— **Tomkiewicz Pelagija,** zam. przy ul. Bektzta 10, znalazła około tegoż domu podzulię pici żeńskiej, w wieku około 4 tygodni. Podzulię odesłano do przytuliku „Dzieciątka Jezus”.
— **Kradzież ubrania.** Korbut Piotr zamiesz. kały przy ul. Sniegowej 20, zameldował policji o kradzieży ubrania wartości 500 zł.

Pielgrzymki do Rzymu, Biuro podróży „Italia”, Warszawa, Marszałkowska 137.

R-k w P. K. O. Nr. 10056.

Biuro podróży „Italia” podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż do pielgrzymki z dnia 13 maja r. b. posiada wolny miejsc II kl. — 8 i III kl. — 90.
Zapisy przyjmowane będą do 18 kwietnia r. b. i uwzględniane tylko po wpłaceniu I raty II. 100 zł. dla II kl. i 70 zł. dla III kl.
Pieniądze przysłać należy przez P.K.O. nr rachunek Nr. 10056 lub wpłacić do kasy biura.
Koszt ogólny pielgrzymki wynosi 635 zł. dla II kl. i 450 zł. dla III kl.
Każdy biorący udział w pielgrzymce otrzyma legitymację, na mocy której otrzyma paszport ulgowy w cenie 20 zł.
P. p. kolejarze płać będą za III kl. 10 zł. przy zapisach grup składających się z 40 osób.
W miesiącu czerwcu Biuro podróży „Italia” urządza wycieczkę do Rzymu dla 50 osób II kl. w cenie 650 zł.
W miesiącu lipcu organizujemy wycieczkę z 50 osob II kl. w cenie 460 zł.
W ostatniej wycieczce p. p. studenci płać będą 420 zł.
Prospekty szczegółowe i deklaracje wysyłamy bezpłatnie na żądanie.
Przewodniki (Beadekery) dla pielgrzymów w cenie 3 zł. i rozmówkami w cenie 1 zł. 20 gr. nabyć można w Blurze podróży „Italia”.

PALTA KAPELUSZE LASKI

ostatnie nowości!

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9 tel. 152.

Teatr Wielki

Dziś o godz. 3 m. 30
ostatni występ
LUCYNY MESSAL
w operetce Straussa
„OSTATNI WALC”
Ceny miejsc zniżone.

Wieczorem o godz. 8-ej
„HALKA”
opera Moniuszki

Jutro
balet „DON JUAN”
muzyka Glucka

Prowokacje bolszewickie.

Bzdurstwa Stieklowa.

MOSKWA 4. IV. (Pat). Stieklow, podkreślając, że Polska „nierządem stoi” dowodzi, możliwości nowych ataków anarchji w Polsce. Reasumując swe antypolskie wywody. Stieklow twierdzi, że Sowiety pragną pokoju, że jednak rzekomo Polska anarchja oraz polscy awanturnicy stają temu na przeszkodzie.

Demonstracje przed poselstwem polskim.

MOSKWA 4. IV. (Pat). Napastliwy ton prasy sowieckiej trwa w dalszym ciągu. Przez cały dzień odbywają się demonstracje przed gmachem poselstwa polskiego, chronionego przez policję i wojsko.

Sowiety łakną krwi.

MOSKWA 4. IV. (Pat). Poszczególne pułki sowieckie uchwalają protesty i obietnice zemsty przeciwko Polsce. Protest kończy się zdaniem: „Niech wie burżuazja, że dynamit jest u nas przygotowany i że wkrótce nadejdzie dzień zapłaty”.

Z KOWNA.

Pusta w Kownie.

W tych dniach przebywał w Kownie minister spraw zagranicznych Estonji Pusta. Wizyta ministra Pusty nie miała charakteru urzędowego. Minister oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza w najbliższym czasie złożyć na Litwie wizytę urzędową. (Pat.)

W Gabinetie Ministrów.

Gabinet Ministrów rozważał w pierwszym czytaniu projekt statutu kontroli państwowej oraz rozpoczął rozważanie projektu ustawy o budżecie państwa.

Przymusowa ustawa ubezpieczeniowa.

„Lietuvis” podaje: Inspekcja ochrony socjalnej M-stwa Spraw Wewnętrznych opracowała projekt ustawy przymusowego ubezpieczenia i przekazała ten projekt Sejmowi. Celem powyższej ustawy jest przeprowadzenie przymusowego ubezpieczenia. Ustawa ta została przyjęta w Sejmie już w II-em czytaniu.

Pozatem do Sejmu wpłynęła ustawa o przymusowym ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków. Ustawę tę przekazał Komisjom Sejmowym.

Pierwsze wyniki spisu ludności w kraju Kłajpedzkim.

Litewska agencja urzędowa „Elta” donosi: Pierwsze dane spisu w kraju Kłajpedzkim wykazały 18.163 domów mieszkalnych i 103 niezamieszkałych. Innych budynków, namiotów, wozów i t. d. zamieszkałych — 144, niezamieszkałych — 242. Liczba mieszkańców wynosi 66.678 mężczyzn i 74.596 kobiet, ogółem 141.274 osoby. Gospodarstw rolnych i leśnych jest 14.339, zakładów przemysłowych — 4005.

Memoriał przemysłowców Kłajpedzkich.

Kłajpedzki związek przemysłowców wręczył prezydentowi portu kłajpedzkiego memoriał w sprawie spławu na Niemnie, wysuwając żądania utworzenia miejsca na pograniczu polsko-litewskim dla przemieszczenia drzewa, udzielania przemysłowcom drzewnym wiz do Polski, oraz prowadzenia połączenia telegraficznego i pocztowego z Polską. Jak donosi litewska agencja telegraficzna, dyrektora portu i rząd litewski rozpatrzył memoriał kłajpedzki z punktu widzenia ożywienia spławu na Niemnie.

Kłopoty finansowe pisma „Rytas”.

Organ chadecji litewskiej „Rytas” znalazł się w trudnym położeniu fi-

nansowym. Wielu pracowników redakcyjnych zostało zwolnionych. Drukarnia odmówiła drukowania gazety z powodu nieuregulowania długów. W ostatnim tygodniu „Rytas” ukazał się w zmniejszonej formie i tylko dwa razy. Wobec tych trudności pozwolono na drukowanie „Rytasa” w drukarni państwowej. (Pat.)

Wzrost przestępczości na Litwie.

„Lietuvos Žinios” № 70 podaje: Zarząd reformy rolnej przyrzekł oddać M-stwu Sprawiedliwości majątek Gintary w pow. Szawelskim, gdzie m-stwo sprawiedliwości zamierza urządzić kolonję dla niepełnoletnich przestępców.

„Lietuvos Žinios” № 70 podaje: M-stwo Sprawiedliwości nabyło gmach w Bajorach w celu założenia tam więzienia. Więźniowie będą używani do obrabiania kamieni, których mnóstwo znajduje się na polach okolicznych.

Falszerze litów.

„Lietuva” № 73 podaje: Naczelnik okręgu Radziwiłłski wykrył tajną fabrykę pieniędzy. Rewizja ujawniła 7 podobnych banknotów 2-litowych i kilka banknotów z odbitą jedną stroną. Winowajca Piotr Steponaitis, 28 lat, został aresztowany. Znalaziono u niego pozatem kilka banknotów i klisze.

Obszar ziemi drenowanej.

Według posiadanych przez Ministerstwo Rolnictwa informacji, obszar zdrenowanej ziemi wynosi na Litwie do 15.000 ha. Przed wojną zdrenowanie jednej dziesięciny kosztowało 100—200 rb. t. j. prawie tyle, ile sama ziemia.

Elewatory w Kownie i Szawlach.

Budowa elewatorów w Kownie i Szawlach została zakończona. Elewator kowieński zostanie wydzierżawiony Związkiowi Gospodarzy, szawelski — Związkiowi Kooperatywy Rolnych. Wkrótce Ministerstwo Rolnictwa zamierza podpisać odpowiednie umowy ze wspomnianymi organizacjami.

Ukaranie redaktora pisma „Socjaldemokratas”.

Na mocy postanowienia komendanta wojennego m. Kowna redaktor pisma „Socjaldemokratas” został skazany w drodze administracyjnej na zapłacenie kary pieniężnej w wysokości 500 lit. z zamianą aresztu na 1 miesiąc za umieszczenie w Nr. 10 tego pisma artykułu „Zjazd członkowie partji” oraz „W sprawie rekwi- zycji”.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Konferencja rzeczoznawców wojskowych — zakończona.

Dnia 1 kwietnia r. b. zakończyła swe obrady Konferencja ekspertów wojskowych państw bałtyckich.

Uczestnicy konferencji uchwalili cały szereg decyzji w sprawie uregulowania międzynarodowego handlu bronią.

Jednocześnie opracowano ogólny pogląd na rozbrojenie.

Przyjazd Czarnieckisa odroczone.

Z kół rządowych donoszą, iż litewski minister spraw zagranicznych Czarnieckis, przybywa do Rygi dopiero w drugiej połowie kwietnia.

Czernow ma przybyć do Rygi.

W tych dniach oczekiwany jest przyjazd przywódcy eserów, Wiktora Czernowa, do Rygi.

Czernow przyjeżdża na kongres lotewskich socjal-demokratów w celach czysto informacyjnych.

Przemianowanie ministerstwa.

Ministerstwo Pracy zostało przemianowane z dn. 15 kwietnia r. b.

na „ministerstwo dobrobytu publicznego”.

Łotwa nie udzieli kredytu sowieckiej misji handlowej.

Bank lotewski zaprzecza wiadomości, jakoby zgodził się na udzielenie kredytów sowieckiej misji handlowej. (Pat.)

Wszelchłotewski zjazd nauczycielski.

17 i 18 kwietnia odbędzie się w Rydze wszelchłotewski zjazd nauczycieli.

Głównym zadaniem zjazdu jest ujednostajnienie szkolnictwa.

Estonja.

Termin wizyty prezydenta Estonji.

Z Tallinu donoszą, że termin oficjalnej wizyty estońskiego naczelnika państwa w Rydze ustalony został na dzień 9, 10 i 11 maja.

Naczelnikowi państwa towarzyszyć będzie delegacja parlamentarzyistów, która uda się następnie do Warszawy. (Pat.)

Z Rosji Sowieckiej.

Męczeńskie wędrowki ks. Ussasa i Łaszkiewicza.

W dniu wczorajszym przewieziono do Moskwy ks. Ussasa oraz Łaszkiewicza. Obu sfotografowano, poczem podobny ich wywieszono publicznie. Dzisiaj obaj więźniowie przewiezieni będą do Leningradu. (Pat.)

Nowe wyroki śmierci.

W leningradzkim trybunale wojskowym rozpatrywano sprawę grupy

osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Finlandji.

3 oskarżonych skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Układ rosyjsko-łotewski.

Konsul lotewski Heimans podpisał w komisariacie spraw zagranicznych układ rosyjsko-łotewski w sprawie współpracy handlowej w dziedzinie eksportu lnu. (Pat.)

Samoloty bez pilotów.

Technika żeglugi napowietrznej opartej na działaniu fal elektromagnetycznych zaczyna w ostatnich czasach budzić coraz większe zainteresowanie.

Pisma fachowe z tej dziedziny podkreślają usługi, jakie potrafią pod względem militarnym oddać samoloty kierowane bez lotników. Wskazują one na możliwość posyłania np. 300 takich samolotów dziesięć razy w ciągu dnia nad stolicą nieprzyjaciela, gdzie każdy z płatowców mogłoby rzucić po 1 tonnie (1000 kg.) materiałów wybuchowych, nie narażając życia pilotów.

W czasie pokoju samoloty bezpilotowe mogłyby być niezmiernie użyteczne do lotów na duże odległości np. z Now. Jorku do Londynu. Samoloty takie wiozące pocztę mogłyby wzbijać się na taką wysokość, jakiej lotnik nie może znieść. Wówczas skutkiem zmniejszenia oporu, jak również przewidywanych na tej wysokości bardzo silnych wiatrów prędkość lotu mogłaby być rozwinięta do około 650 km. na godzinę.

Lot kierowany za pomocą fal elektromagnetycznych, wysyłanych z odległego źródła uważają fachowcy za praktycznie rozwiązany, gdyż t. zw. „selectory” dają już obecnie możliwość usunięcia interferencji fal obcych, spotykanych przypadkowo lub wysłanych celowo przez przeciwnika. Dowodem sprawności działania takiego selektora było wykonane niedawno doświadczenie przez gen. francuskiego Ferré z łodzią podwodną, kierowaną z samolotu, która miała atakować krążownik. Dowództwo krążownika uprzedzono o kierowanym z samolotu ataku łodzi i pozostawiono mu możliwość sprzeciwiania się atakowi przy pomocy jego własnej stacji radij-telegraficznej. Obrona ta jednak nie zdołała przeszkodzić atakowi.

Innym ważnym zagadnieniem omawianego lotu jest stateczność samolotu w locie: zagadnienie to zostało rozwiązane przez zastosowanie stabilizatora. Dalej sprawa wlotu i lądowania nasuwała duże trudności, gdyż zdarzało się, że samolot odrywał się od ziemi w pierw, nim osiągnął należytą prędkość. Trudność ta została usunięta przez ustawienie przyrządów anemo metrycznych, połączonych ze stabilizatorami.

Bezpieczeństwo lądowania osiągnięto w sposób następujący: wprowadzono płoty około 6 stóp długości, które po dotknięciu do ziemi wyłączają wszystkie kontakty, zamykają dopływ mieszanki i stopniowo wyłączają po kolei rozmaite urządzenia stabilizacyjne. Odbywa się to wszyst-

ko nie raptownie, lecz z odpowiednimi przerwami, zapewniającymi należytą, ostrożną lądowanie. W końcu włącza się hamulec samoczynny, zatrzymujący samolot na przestrzeni około 30 metrów.

Innym zakresem zastosowania płatowców bezpilotowych jest użycie ich do obserwacji meteorologicznych, gdy wzbija się je na pewną wysokość i na nich puszcza się w ruch rozmaite przyrządy rejestrujące. W niektórych wypadkach, gdy program działania samolotu jest ściśle ustalony, używa się do kierowania nim mechanizmu zegarowego z dziurkowaną taśmą, sterującą działaniem odpowiednich motorów. Napęd taki zastosowano np. do takiego programu lotu: lot na północ w ciągu 5 minut, lot na półn. wschód w ciągu 4 min., wzniesienie się do 1200 mtr., rzucenie bomb w pewnej chwili i powrót na miejsce wlotu. Ostateczne prace w dziedzinie lotów bezpilotowych wróżą nowej metodzie duże pole zastosowania zwłaszcza podczas wojny — do bombardowania — na co też w wielu krajach zwrócona jest bacna uwaga i prowadzone są wyteżone studia w tym kierunku.

Inż. B—ki.

Trzęsienia ziemi a ruchy bieguna.

Biegun ziemi nie jest punktem stałym, obok ruchu zwanego procesją odbywającego się w okresie 26.000 lat istnieją ruchy mniejsze spiralne, które mają swój związek z ruchami mas wewnątrz ziemi i trzęsieniami.

W r. 1885 na podstawie pomiarów szerokości geograficznych w Berlinie przekonano się, że w ciągu roku biegun przesunął się o 2-10 sekundy, ażeby jednak sprawdzić dokładność tych pomiarów wykonano badania równoczesne w Berlinie, Pradze i Poczdamie w ciągu lat 1889 i 1890 i znowu pokazało się że biegun przesunął się o 26 m. w ciągu roku. W następnym 1891 r. wykonano pomiary w Honolulu, które leży prawie na antypodach Berlina, oraz w obserwatoriach Berlińskim, Praskim, Strassburskim i Poczdamskim, a wyniki badań poprzednich okazały się słusznymi. Ażeby wykryć kierunek i siłę tego ruchu dokonano Międzynarodowe Towarzystwo Geodezyjne szereg badań w 13 obserwatoriach położonych na obwodzie 40 stop. równoleż. okazało się, że biegun zakreśla ruch spiralny, petlicowy w okresie mniejszym niż jeden rok, a odchylenie jego dochodzi do 10 m. Przyczyny tych ruchów, obok wpływu ciąż niebieskich, także trzęsienia ziemi.

W roku 1895 było 9 trzęsień ziemi a biegun odchylił się o 53 sek., w roku 1896 było 18 trzęsień ziemi, a biegun odchylił się o 91 sek., w roku 1897 było 47 trzęsień ziemi, a biegun odchylił się o 1.07 sek., w roku 1898 było 30 trzęsień ziemi, a biegun odchylił się o 1.03 sek., w roku 1899 było 27 trzęsień ziemi, a biegun odchylił się o 72 sek., w r. 1900 było 17 trzęsień ziemi, a biegun odchylił się o 32 s. w r. 1901 było 22 trzęsień ziemi, a biegun odchylił się o 53 sek., w r. 1902 było 29 trzęsień ziemi, a biegun odchylił się o 97 sek.

Widzimy że ilość notowanych trzęsień ziemi wpływa na wielkość odchylenia się bieguna od normalnego położenia.

W ostatnim roku bardzo intensywne trzęsienie ziemi w Japonji, które zniszczyło stolicę tego kraju, oraz co kilka tygodni notowane trzęsienia ziemi w różnych punktach obok wzmrożonej czynności wulkanów, jak dwukrotny wybuch Etny, wybuch Wezuwjusza i kilku wulkanów na wyspach japońskich i Ameryce Południowej musiało wpłynąć na wielkość odchylenia się bieguna, a może na zmianę klimatu. Klimat swój (jak wiadomo) Europa zawdzięcza Prądowi Zatokowemu, który ogrzewa jej wschodnie i północno-zachodnie wybrzeża. Pod wpływem wstrząsień ziemi i wybuchu podmorskich wulkanów, prąd może bardziej się ogrzać od roztopionych mas lawy, i przyczynić do ocieplenia klimatu, może też chwilowo zmienić swój kierunek i przysunąć bliżej wybrzeży. W każdym razie po długich latach spoczynku względnie jesteśmy obecnie świadkami pewnych zmian w ukształtowaniu powierzchni ziemi, co zapowiada wzmrożoną czynność wulkaniczną i trzęsienia.

Do kobiet polskich.

Zacne Wilnianki, Szanowne i mile Gosposie, Wy, coście w roku zeszłym obdarzyły hojnie na Wielkanoc dzieci ze schronisk bądźcie również ofiarne na święta teraźniejsze. Pamiętajcie że dzieci marzą o święconem, że dobrze pamiętają zeszlonecne przysmaki, że zawód ich nadziei byłby dla nich prawdziwie ciężkim zmartwieciem.

Tego zmartwienia dziecku polskiemu oszczędźcie...
Datki swoje na święconę składajcie na ręce Komitetu Wojewódzkiego „Chleb dzieciom” pod następującymi adresami:

- 1) Domikańska 13—Świdłowa P.Z.P.—Wielki Tydzień do piątku włącznie od godz. 9 r. do 6 w.
- 2) Wielka—Sklep Apteczny p. Grzeszowskiego—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 7 w.
- 3) Witebska 5 Szkoła—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 1.
- 4) Tyzenhausowska róg Targowej—Apteka p. Sokolowskiego—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 7 w.
- 5) Dobroczyński 2—Skład A. Głowińskiego—Wielki Tydzień do soboty włącznie od 9 r. do 7 w.
- 6) Sierakowskiego 6—Żłobek Imienia Maryi—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 6 w.
- 7) Jakóba Jasińskiego 1—10—p. Zatorska—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 6 w.
- 8) Wileńska 11-14—p. Sieradzka—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 6 w.
- 9) Trocka 11-8—p. Uniechowska—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 6 w.
- 10) Wilkomierska 1—Dom Ludowy—Wielka Sroda od 5 do 8 w.
- 11) Archangielska 4—Plebanija kości. Serca Jezusowego—Czwartek i Piątek Wielki od 9 r. do 6 w.
- 12) W. Pohulanka 33—Szkoła—Wielki Piątek od 9 r. do 5 w. i Wielka Sobota od 9 do 2 pp.
- 13) Królewska róg św. Anny—Dom Solidaryjny—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 12 do 6 pp.
- 14) Polocka 2—„Caritas”—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 10 r. do 3 pp.
- 15) Antokol 44—Dom Ludowy—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 6 w.
- 16) Senatorska 13—p. Iwaszkiewiczowa L.—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 6 w.
- 17) Stoneczna 13—p. Czarkowska—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 6 w.
- 18) Antokol 106—szkoła powszechna—Wielka Sroda od 12 do 1 w poł. Wielki Piątek od 12 do 1 w poł.
- 19) Moniuszki 5—p. Nowicka—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 3 p.
- 20) Jasna 1—p. Auksztokals (sklep kolonialny)—Wielki Tydzień do piątku od 9 r. do 6 wiecz.
- 21) Witoldowa 22—Apteka—Wielki Tydzień do piątku od 9 do 7 w.
- 22) Jasna 49—p. Kiersnowska—Wielki Tydzień do piątku włącznie od 9 r. do 6 w.
- 23) Sołtanowski—Plebanija kości. Niepokalanego P. N. P. M.—Wielki Tydzień od 9 rano do 6 w.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9-10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 23)
od godz. 1-3 popoł.

Wypredaż MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kuchenn. i części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Sklep p. f. „CUKRY WARSZAWSKIE” właśc. J. Jankowski

Mickiewicza 6

Polecą wyborowe codziennie świeże:

Cukry firm E. Wedel, F. Fuchs, Jan Fruziński, Lardelli i Franboli i in.
Kawę poloną w najlepszych gatunkach firm T. Jankiewicz i „Pluton”.

Nie trzeba zwlekać z ogłoszeniami świątecznymi!!!

Ogłoszenia świąteczne do „Kurjera Wileńskiego” oraz ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i na prowincji przyjmuje na ulgowych warunkach

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie

Garbarska 1 róg Ad. Mickiewicza, telefon 82 (I-sze piętro)

Proces Zaborowskiego, et consortes.

Drugi dzień rozpraw.

W drugim dniu rozpraw sądowych przesłuchano wszystkich świadków tak ze strony oskarżenia jak i obrońcy. Zeznawał świadek Brzeski dawny oficer Policji Państwowej w Wilnie. Zeznania jego były dość sensacyjne, świadek jednak nie był konsekwentny w swych słowach i brany w krzyżowy ogień pytań obrony wpaść w niezdecydowanie. Często ten odmawiał odpowiedzi, lub opierał takimi nieodpowiedziami, że się odnosiło wrażenie, działania na niego wpływ osób zainteresowanych w tym procesie.

Po przerwie obiadowej zeznawali dalsi świadkowie. Świadek Dora Kacnic nowego do sprawy nie wnosi. Świadek panna Marcjanis również swym zeznaniem nie daje nowego materiału. Wielka trema powoduje brak spokojnych zeznań i nawet pod jej wpływem świadek popełnia parę lapsusów.

Urząd śledczy — gniazdem korupcji.

Następnym świadkiem jest naczelnik Urzędu Śledczego p. Jan Czewski. Jeden z nielicznych świadków który stara się wywiązać szczerze i sumiennie ze swego zadania. Mówi długo i wyczerpująco o stosunkach panujących w Komendzie Policji m. Wilna. Okazuje się że nadużycia były, ale tak sprytnie umiano je przeprowadzać, że tylko ich śladem to była legenda podawana z ust do ust.

Najlepszym dowodem sprytu tych którzy je popełniali to był fakt, że ani władze w Wilnie, ani prasa miejscowa nie mieli żadnych danych co ich istnienia. Natomiast prasa sowiecka i inne szeroko rozpisywały się o sposobie urzędowania polskiej policji w Wilnie. Następnie charakteryzuje Zaborowskiego jako człowieka słabej woli, lubiącego często wyćpić dobre, nie mającego żadnych zdolności do piastowania stanowiska naczelnika Ekspozytury Śledczej. Wciąż chodziło o nim wersje, że po pełnieniu nadużyć i dla tego świadek starał się go mieć na oku.

Alperowicz — konfidentem.

Pazatem Janczewski określa rolę Alperowicza, jaką odegrał w Urz. Śl. Wiadomą jest rzecza, że często Policja Śledcza korzysta z usług, tak zwanych konfidentów. A oto Alperowicz był jednym z takich „na usługę”. Przyniósł się do wykrycia w swoim czasie fałszerstwa paszportów, a następnie dolarów. Z czasem jednak żądał za swoje usługi coraz większych honorariów, które często kolidowały z obowiązkami, Urzędu Śledczego świadek coraz mniej korzystał z pomocy Alperowicza. Z kolei świadek rysuje sylwetkę Kiedrzyńskiego, jednym słowem blagier. Traktował swe obowiązki zbyt towarzysko. Następnie ciekawy obraz stosunków w Komendzie Policji m. Wilna.

Tajemnicza rola p. Tołpyhu.

Świadek opowiada, że kmn. Tołpyhow rozmaity sposób utrudniał mu urzędowanie odciągając go sprytnie od toku spraw i starając się wszelkimi możliwymi sposobami usunąć go z zajmowanego stanowiska. W swych zeznaniach podaje swe własne refleksje wysnute na podstawie tych stosunków. Stara się rozwiązać wiele zagadek co do postępowania niektórych wyższych funkcjonariuszy Policji Państwowej w Wilnie. Omalwa szeroko działalność nadkomisarza Pawłowicza, który przeniósł się do Wilna z Warszawy, chociaż tam lepsze miał warunki egzystencji. Następnie dla czego Pawłowicz opiekował się tak szczerze Zaborowskim, a Tołpyho który nie lubił bardzo Kiedrzyńskiego, z czasem zrobił go swoim pupilem. Świadek ma wrażenie, że to postępowanie miało związek z nadużyciami w Policji.

Janczewski brany w krzyżowy ogień pytań obrony nie konsternuje się i widać, że to, co mówi jest szczerze z poczuciem spełnienia obowiązku względem prawdy i sprawiedliwości biorąc na siebie odpowiedzialność za swe słowa. Zeznania nad komis. Janczewskiego wznosi dużo nowych motywów do sprawy i bardzo wzmacnia akt oskarżenia.

Niezbity dowód winy.

Św. Alperowicz, żona oskarżonego poznaje w Inż. Lewinsonie, jednego z tych którzy przychodzili do męża, co niesłychanie obciąża Alperowicza, który wypiera się znajomości z Lewinsonem.

Identyczne zeznania podwładnych.

Z kolei zeznawali wywiadowcy policji śledczej Szadurski, Kownacki, Grygiel, Syrwił wszyscy na korzyść Zaborowskiego. Zeznania ich były prawie jednakowe i znać było że to mówią podwładni oskarżonego, zdający sobie sprawę z tego, iż z czasem mogą się znaleźć znowu pod rozkazami Zaborowskiego. Znać było „koleżeńską” solidarność, którą tak silnie podkreślił w swej mowie prokurator Sakowicz.

Wartość brylantów.

W międzyczasie następują zeznania biegłego Pocztora w sprawie szacowania brylantów. Okazało się, że zrabowane brylanty według ceny, podanej przez inżyniera Lewinsona, musiały być pierwszej wody i przedstawiały sobą wartość kilku tysięcy złotych.

Alperowicz „wspadł” się!

W trakcie zeznania Pocztora, następuje ciekawy moment, w którym Alperowicz prawie nieświadomie całkowicie „wpada”. W czasie śledztwa Alperowicz twierdził, że w guziku od czapki inżyniera Lewinsona brylantów nie było. A wczoraj zażądał oszacowania kamieni, przez Pocztora, któremu je opisał. Na pytanie Przewodniczącego, co to są za kamienie, których ceny chciał się dowiedzieć odpowiada machinalnie, że to te, które znajdowały się w owym guziku, zaszyte. Ten fakt robi silne wrażenie na sali sądowej.

Mowa prokuratora.

Po przesłuchaniu ostatnich świadków przewodniczący zamyka przewod sądowy i ogłasza przerwę na 15 minut.

Po przerwie przewodniczący na prośbę obrony podaje do wiadomości obecnych treść dokumentów, dotyczących oskarżonych.

Następnie zabiera głos prokurator Sakowicz. Stwierdza, że niezwykle ciężko mu zwracać się ze swym oskarżeniem przeciwko tym, którzy powinni stać na straży porządku i praworządności Rzeczypospolitej Polskiej.

Niestety, bo oto urzędnicy polscy zapomnieli że składali przysięgę na sumienne, uczciwe pełnienie obowiązków służbowych, że byli w pierwszym rzędzie pionierami ścigania gwałtu i regulowania stosunków pomiędzy ludźmi na podstawie sprawiedliwości. I mając władzę w swym ręku popełnili jeden z najhaniebniejszych czynów, bo podburzył była chęć zysku. Nie zapomnieli tylko o zachowaniu tajemnicy swego czynu. Działali sprytnie i umiejętnie, stwarzali sami fakty świadczące na ich korzyść. Ale znalazł się człowiek, który po imię tego, że nie orientował się w stosunkach urzędowych, że nie był pewny czy jego akcja nie zwróci się przeciwko niemu, wziął niezwykle ciężkie zadanie na swe barki z niesłychaną siłą woli i poczuciem spełnienia obowiązku względem Państwa, którego niedawno stał się obywatel. Tym człowiekiem o wysokiej kulturze duchowej i umysłowej, człowiekiem wybitnie prawym i inteligentnym jest inżynier Lewinson.

Wiarogodność jego zeznań nie może budzić żadnych wątpliwości. Najlepszym dowodem tego, jest brak wszelkich zarzutów osób zainteresowanych pod jego adresem. W końcu swego przemówienia mówi, że w budowie państwowości polskiej wzięły udział ręce brudne, które hanbią imię urzędnika polskiego. Potworzył się wrzody na ciele służby bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Aby uzdrowić to ciało, odczyścić atmosferę z miazmatów korupcji i szantażu, które z taką zachłannością obejmują szeregi pracowników państwowych, trzeba zastosować środki radykalne, odstraszające.

Temi środkami będzie najwyższy wymiar kary według odnosnych paragrafów. Potęgą Rzeczypospolitej trzeba budować czystymi rękami, z etyką w duszy. Na tem zakończył swe jędrne i rzeczowe przemówienie pan-prokurator. Wrażenie mowy silne.

Głos powództwa cywilnego.

Zabiera głos mecenas Smilg, ze strony powództwa cywilnego. Nawiązuje do słów prokuratora i mówi, że wśród niższych warstw ludności tujszej panuje strach przed niższymi władzami, który utrudnia szalenie wykrywanie nadużyć. Jednak inżynier Lewinson nie uląkł się i wśród niesłychanych trudności spełnił obowiązek dobrego obywatela i patrioty. Dalej mówca wyszczególnia fakty

rabunku które szalenie obciążają oskarżonych. Apeluje do sądu nie tylko o ukaranie winnych, ale o danie całkowitej satysfakcji inżynierowi Lewinsonowi, który zrezygnował z sum mu zrabowanych, aby tylko sprawiedliwość dosięgła zbrodniarzy. Adwokat Sopoćko wnosi o odebranie sum zrabowanych, podając ściśle sumę. Na tem się kończą wystąpienia oskarżenia i powództwa cywilnego. Głos otrzymuje obrona. Pierwszy przemawia adwokat Czernikow. Mowa pełna cytat z Pisma Świętego miała bardzo mały związek ze sprawą, a niektórymi zwrotami budziła wesołość na sali. Treść niuchwytą, może to wina złego wysławiania się mówcy.

O godz. 11 w nocy przewodniczący zamknął posiedzenie. Ostatnie mogły obronców i wyrok nastąpią dziś.

W. M.

Nakrycie stołu i jedzenie.

Nakrycie stołu i dobór potraw jest dla każdej dobrej gospodyni kwestją dużej wagi. Wie o tem, że świeży obrus, ładna porcelana, trochę kwiatów na stole sprawiają miłe wrażenie i dodają apetytu. Wymagania na świecie pod tym względem rosną i akcesorjom towarzyszącym jedzeniu trzeba coraz więcej czasu poświęcać.

Nie tak bywało dawniej. Zbytek w nakryciu nie był zupełnie znany bohaterom Homerowskim. Ich menu składało się z mięsów smażonych na wielkim ogniu, z wnętrzości nadziewanych krwią, tłuszczem z krów i owoców, wszystko zakropione dołem winem.

Najeść się, aż do niestrawności, opić do nieprzytomności było ideałem biesiadników z owych czasów. Istniał jednak i wówczas toasty, istniał — flirt.

Uczty dawnych Rzymian stały się legendarnymi. Przez zbytek i różnorodną obfitość. Składały się one z różnych przekąsek mocno pieprzonych, następnie szły przepiórki, kwicały, kapłony, pieczeń jelenia, pieczeń z dzika, pasztec, z dziczyzny, wreszcie owoce. Wszystko zakropione winem cypryjskiem lub greckim, które lały się strumieniami. Dokoła stołu ustawione były kanapy. Biesiadnicy jedli leżąc na brzuchu lub na boku; czasem ramię objęło kibić sąsiadki. Pisał zresztą o tem pięknie Sienkiewicz w Quo Vadis.

Zwyczaj siadania przy stole datuje się dopiero od r. 1000 po Chrystusie. Zwolna przyszedł zwyczaj nakrywania stołu obrusem. Zaczęto wprowadzać zbytek srebrnych i złotych naczyń. Na jadalnie przeznaczano w zamkach największą salę.

Zbytek w bieżni stołowej w porcelanie rozpoczyna się w XIV wieku. Płótna adamaszkowe są już znane i obrusy przedstawiały kwiaty, owoce, zwierzęta, pajazę i t. d. Każdy dom zamożny posiada mnóstwo obrusów bo zwyczaj każe, że każdy może być użyty tylko jeden raz. Zresztą nie mogło być inaczej bo biesiadnicy jedli palcami i obcierali palce w obrus. Nieco później na dużym obrusie kładziono mniejszy i on służył do obcierania palców. Serwetka była jeszcze nieznaną i weszła w użycie we Francji dopiero za panowania Ludwika XIII i to w najbogatszych domach.

Widelce i noże ukazywały się w tym samym czasie, uważane jednak były za przedmiot najwyższego zbytku. Średnio zamożni ludzie jedli dalej palcami, w sosach maczali chleb, a do zupy mieliłi kawałki drzewa grubo wydrążone. Talerze porcelanowe wprowadzone około roku 1650, uchodziły w Paryżu za nadzwyczajną nowość.

Podobnie jak nakrycie stołu, tak i jedzenie ma całą swoją historję. Dla zdobycia różnych produktów trzeba było zawojowywać nowe kraje, obmyślać sposoby uprawniania ich, fabrykacji i transportu. Kawa, herbata i czekolada nie oddawna są napojami codziennymi. Pieprz, cynamon, imbir można było otrzymać tylko w małej ilości w apteczce, za bardzo drogie pieniądze. Uprawa jarzyn też mało była znana. Z czasem jednak jedzenie coraz bardziej się udoskonalało, a wszelkie najwykwintniejsze potrawy szły z Francji. Zbytek pod tym względem datuje się z czasów Ludwika XIV. Rewolucja chciała wprawdzie i na tem polu wprowadzić duże ograniczenia i jankniewszą prostotę, ale z chwilą, gdy nastąpił spokojniejszy czas, zaczęły się mnożyć pomysły i wymagania rosły z każdym rokiem irosną aż do naszych czasów.

Telegramy.

Min. Pusta podał się do dymisji.

PARYŻ, 4.IV (Pat). Według depeszy z Berlina estoński minister spraw zagranicznych Pusta na skutek nieporozumień z pewnymi ugrupowaniami parlamentarnymi podał się do dymisji.

Senator de Monzie u Krasina.

PARYŻ, 4.IV (Pat). Nowo mianowany minister finansów sen. de Monzie przyjęty był dzisiaj wieczorem obiadem w ambasadzie sowieckiej. Na obiedzie obecni byli Krasin i Rakowski.

Traktat handlowy francusko-belgijski.

PARYŻ, 4.IV (Pat). Dzisiaj podpisany został traktat handlowy francusko-belgijski.

Proces czerezwyczałki w Lipsku.

LIPSK, 4.IV (Pat). W procesie czerezwyczałki zostało ukończono postępowanie dowodowe i rozpoczęły się wywody stron. Prokurator Rzeszy wygłosił mowę uzasadniającą akt oskarżenia.

Prezydent Albanji zachorował.

BIAŁOGRÓD, 4.IV (Pat). „Polityka” donosi z Scyllii, że przybył tam specjalny kurjer z Tirany aby wziąć ze sobą dwóch lekarzy do Tirany, gdyż prezydent republiki albańskiej Achmet-Bey Żogu zachorował.

Poprawa w stanie zdrowia króla rumuńskiego.

BUKAREST, 4.IV (Pat). Stan zdrowia króla poprawia się coraz bardziej. Lekarze zalecił królowi dłuższy wypoczynek. Królowa Marja jugosłowska odjeżdża w sobotę dn. 11 b. m. do Białogrodu. Krążące pogłoski o zamiarze utworzenia regencji należy zaliczyć do dziedziny fantazji.

Książki nadane do Redakcji.

Zagadnienia oświatowe. *Biblioteka polskiej oświaty pozaszkolnej* Nr. 2. H. Orsza—Radlińska. *Studjum pracy kulturalnej. „Nasza księgarnia” Warszawa—Łódź 1925 r.* znana na niwie pracy oświatowej i z licznych dzieł pedagogicznych p. Orsza—Radlińska, której usiłowania szerzenia polskiej kultury były przez rząd rosyjski odpowiednio nagrodzone, wystaniem w sybirskie gubernie, wydała wzięcie i esencjonalne streszczenie najnowszych zdobyczy na polu pracy oświatowej.

Przebiegły rozwój amerykańskich Instytucji tego rodzaju, autorka przedstawia plan zorganizowania w kraju *Studjum pracy kulturalnej*, „jako uczelni wyższej, kształcącej pracowników różnorodnych placówek oświatowych i współdziałającej w organizowaniu badań naukowych w Polsce”. *Studjum winno służyć potrzebom praktycznym, ucząc zastosowania wiedzy do życia*. Zawód nauczyciela dorosłych wymaga poważnego przygotowania umysłowego i głębokich studiów naukowych, bowiem prócz samego materiału wiedzy, którą się ma podawać słuchaczom, należy jeszcze przetrawić i uświadomić sobie dokładnie skomplikowaną psychologię dorosłych słuchaczy, ich poglądy już urobione, stosunki polityczno-społeczne i t. p.

Program proponowany w *studjum pracy kulturalnej*, obejmuje dwa lata pracy. Rok pierwszy zajęcia przez wykłady, seminaria, ćwiczenia i prace praktyczne, zajęcia w grupach i wyieczniki w kraju i zagranicą, dla zapoznania się z systemami wychowawczymi, stosowanymi w innych społeczeństwach.

Drugi rok jest przewidywany „na placówce” w robocie organizacyjnej i jednocześnie badawczej. Winna ona wykazać nie tylko poziom wykształcenia ogólnego i zawodowego, wprawę w przeprowadzaniu badań, lecz również sztukę organizacyjną, wciągania współpracowników, podnoszenia życia i skierowania wzbudzonych zainteresowań ku czynom.

Dłatego, obok rozprawy o charakterze naukowym, po roku trzeba będzie przedstawić sprawozdanie z działalności, skontrolowane przez fachową instytucję.

Niewątpliwie powstanie podobnego Studjum będzie potężną pomocą w dziedzinie oświaty u nas.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.

BACZEWSKIEGO

wódki:
CZYSZCZONA
PERŁA mocna
STARKA
STARUCHA
ŻYTNIÓWKA

Rozmaitości.

Zareczyny w powietrzu.

Sztuka prowadzenia samolotów w powietrzu nie obca jest pięciopiętni. Ołóż pani Paulina Rudolf, — szwajcarska rodem, zdała przed kilkunastu dniami egzamin pilotki z wynikiem celującym. Sam patent nie wystarczył jej jednak do szczęścia. Postanowiła zdobyć serce pewnego młodego porucznika. Latwiej jednak przychodziło pani Paulinie zdobywać oblotki, niż chłopca. Porucznik był z natury nieśmiały młodzieńcem i choć czuł wiele, milczał jak grób. Zaprosiła go więc pilotka do aeroplanu na krótką wycieczkę w oblotki. Upiękniała jedna godzina — porucznik milczał, w drugiej nie mówił — w trzeciej nie odważył się wypowiedzieć słowa. Śmiga zaś ciagle wazczala, a aparat przebiegał 150 kilometrów na godzinę. W piątę dopiero godzinie wyznał swą miłość, a wtedy energiczna pilotka zawróciła do rodzimego hangaru w Bernie, jako szczęśliwa naręczona porucznika.

Pomnik Polski w Brazylii.

Dnia 15 lutego odsłonił w Kurtybyle pomnik „Ślęcy”, ofiarowany rządowi brazylijskiemu przez wychodźców polskich dla upamiętnienia setnej rocznicy niepodległości Brazylii. Pomnik przedstawia polskiego rolnika, rzucającego ziarno w ziemię brazylijską i jest dziełem naszego rodaka, artysty rzeźbiarza, Jana Żaka. Munkiepalność Kurtybyle ofiarowała pod pomnik jeden z najpiękniejszych placów miejskich, naprzeciwko gmachu parlamentu parańskiego.

Radio przeciwko bezsenności.

Wybitny chirurg londyński, sir Bruce Piton, twierdzi, na mocy doświadczeń w szpitalach londyńskich, że radjofon jest doskonałym środkiem na złagodzenie nerwowej bezsenności.

I pod innymi względami muzyka, przesłana przez radio, ma działać dobroczynnie.

Ze sportu.

Mistrz Polski w Wilnie.

Niejednokrotnie zwycięzca drużyn zagranicznych i sześciokrotny mistrz Polski rozegra w dniu dzisiejszym zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Polski na rok bieżący z mistrzowską drużyną naszego okręgu W. K. S. „Pogoń”. Zawody odbędą się o g. 4 popoł. w stadionie W. K. S. „Pogoń” przy ulicy Piłconot.

Już liczni u nas miłośnicy gry w piłkę nożną zapewne pamiętają „Pogoń” lwowską z roku ub. te też stadion W. K. S. „Pogoń”, w dniu dzisiejszym zapewne będzie wypełniony po brzegi, nie uważając na pogodę.

Cena narzędzi rolniczych.

Obecnie na składach narzędzi rolniczych, ceny są następujące:
Pług oryginalny Sucheniego № 00 — 18 zł, № 0 — 20 zł, 50 gr., № 1 — 24 zł, 50 gr., № 2 — 30 zł.
Pług „Gospodarz” Zawadzkiego № 00 — 16 zł, № 0 — 18 zł, 50 gr., № 1 — 22 zł, 50 gr., 105 zł, № 3 — 112 zł, № 4 — 134 zł.
Obsypnik wrzesiński — 17 zł., obsypnik Gutowskiego — 21 zł., 50 gr.
Brona 5-sprężynowa — 50 zł., 7 przeżytnowa — 75 zł., 9-sprężynowa — 85 zł.
Brona polna „żyg-zag” dwuczęściowa — 50 zł., trzyzęściowa — 53 zł., dwuczęściowa — 50 zł., trzyzęściowa — 53 zł. i trzyzęściowa cięższa — 75 zł.
Kultywator Ventzkiego K. Z. S. V. 5 — 72 zł., K. Z. S. V. — 82 zł.
Kultywator Ter 7 — 97 zł., Ter 9 — 116 złotych. (x)

Giełda warszawska

z d. 4—IV 25 r. Giełda pieniężna

	spółdziel	kupno
Belgia	26,88	26,44
Holandja	207,20	206,70
Londyn	24,83 ^{1/2}	24,90
Dolary	5,18 ^{1/2}	5,20
Wiedeń	73,18	73,36
Włochy	21,37	21,42
Kopenhaga	94,88 ^{1/2}	95,12
Funt ang.	24,85	24,91
Franki fr.	26,62 ^{1/2}	26,69
Paryż	26,95	27,02
Praga	15,48 ^{1/2}	15,47
Szwajcaria	100,25	100,50
Stockholm	140,13	139,78
Poz. konwers.	81—82	
Poz. koleje.	89—90	
Pozyczka zł.	8,50—8,45	
Poz. dolar.	64	

4^{1/2}% listy z Tow. Kred. Z. przedwoj. — 29,25
5% listy z warsz. przedw. 19,90 — 20,00
4^{1/2}% warsz. przedwoj. 0,3
6% obligacje Warszawy z 16 r. 15,87— 6,75

Redaktor Józef Batorowicz.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ
Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby zlecące od 3-4; choroby wewnętrzne od 10-4; chirurgiczne od 1-2; kobiece 11-1; oczu 11-2; uszu, nosa i gardła 1-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłucnych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KINO-TEATR „HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Motto: Kobieta raczej wybaczy temu, kto zbyt pochopnie skorzysta z okazji, niż temu, kto nie skorzysta wcale.

Wyrafinowana kusicielka

wielki romans w 7 a-t. odsłania dramatyczne strony współczesnej małżeński Rejys. E. Lubicza

KINO-TEATR „POLONJA“
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dziś Największy chłód sezonu!

BIAŁA SIOSTRA

Świeżona Liljana Gish w 9 akt. dramacie miłości i poświęcenia p. l. (W ogniu Wezuwiusza) - Wybuch Wezuwiusza - Trzęsienie ziemi - Zalew

miasta przez wodę i lawę. Obraz nagrodzony na konkursie filmow. najwyższą nagrodą.

D.-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

ODDZIAŁ W WILNIE

ul. Mickiewicza 23. Tel. 2-99

DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych. Umeblowanie i urządzenie: Instytucji, Biur, Internatów. Oferty i kosztorysy na żądanie.

Pontawaz wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materiału lub wykonania uwidaczniają się najpóźniej w ciągu 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych. Ubrania i palta włosenne, gotowe i na zamówienie.

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki.

Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7 proc. rabatu.

Magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, to jest otwarty od g. 9 rano do g. 7 w.

POPIERAJCIE KOOPERATYWE

Stowarzyszenie „Zjednoczenie“ Wileńska 25.

Poleca na post różne konserwy: jak rolmopsy po 1.25, Szproty po 1.40 i gdańskie—po 1 zł., wyborowy ser litewski po 3.50, cukierki i czekoladę warszawską i Łom „Machleja“ i „Sarotti“.

Jak również wielki wybór towarów świątecznych: jak mąka amerykańska, rodzenki, migdały, szafran i inne.

T-wo „J. B. SEGALL“

Sklepy detaliczne: 1. ul. Trocka 7, 2. ul. Zamkowa 26, 3. ul. Ad. Mickiewicza 5. Tel. 873.

Poleca na nadchodzące święta

bogaty wybór towarów

PERFUMERYJNYCH KOSMETYCZNYCH I GALANTERYJNYCH

firm krajowych i Francuskich

Przedmioty użytku domowego

Oplaki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon, spirytus denaturowany (szkazy) środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

FARBKA I LAKIER DO JAJ.

SALON UBIORÓW DZIECIĘCYCH J. Frejnel i S-ka

ul. Niemiecka № 28, 2-gie piętro, tel. № 852.

Poleca w wielkim wyborze ubrania dziecięce dla dziewczynek i chłopców, jakto: paloty, sukienki, czapeczki, bieliznę, żakietki, swetry, rejtuzi i komplety dla niemowląt. Różne unformy dla uczących się dzieci. Przyjmują się zamówienia.

Gdzie pani zamierza robić ZAKUPY ŚWIĄTECZNE?

Ja — nigdzie indziej jak tylko w Stowarzyszeniu

„ROZKWIT“

Które posiada cztery sklepy obficie zaopatrzone w towary, najniezbędniejsze i najprzejmiej obsługuje wszystkie dzielnice miasta.

Poleca na post:

Oliwę Nicejską, olej, śledzie Szmalcówki i Królewskie, sery litewskie i Kanadyjski „Czester“, Sardynki od 80 gr. pudełko, Klipery w oliwie 50 gr. Szproty pierwszorzędne i Rolmopsy, Sliwki, rakuskie i Kompoty amerykańskie.

Poleca na święta:

Makę Najprzedniejszą amerykańską i krajową, Rodzenki, Migdały Waniliję, Szafran, Kardamonę, goździki, masło, szmaliec, wędliny, jaję, Farbki i Lakier do Jaj, oraz wielki wybór cukierków i Czekolady Łom.

SKLEPY:

№ 1 — Zawarna 16, № 2 — Zamkowa 3, № 3 — Mickiewicza 35, № 4 — Beliny 10.



Najlepsza rozrywka w każdej rodzinie, podnieła do życia towarzyskiego, uprzyjemniła pobytu w domu, możliwość zabawienia się i potańczenia.

Przeгляд nowoczesnej muzyki może mieć każdy kto sprowadzi od nas udoskonalony koncertowy GRAMOFON tubowy lub beztubowy tak zwany „EUFON“.

Wysyłamy pocztą koncertowy gramofon, skrzynka wielkości 35x35x18 cm. zagranicznej roboty z ozdobami, mechanizm i części pierwszorzędne. Membrama udoskonalona amerykańska, oddająca zupełnie naturalnie głos, dzięki której wychodzący głos oddaje bez szmeru, czysto i głośno. Tuba duża emulowana w piękne kolory. Celem rozpowszechnienia tych nowo udoskonalonych gramofonów, firma nasza, którą reprezentujemy, postanowiła na krótko sprzedać po 59 złot. Bez tuby „Eufony“ (grały bez tuby) po 54 złot. (Wszędzie podobne gramofony o wiele mniej udoskonalone sprzedają po 95 złot. i jeszcze drożej). Aparaty nasze posiadają mechanizm ostatniej konstrukcji, nadzwyczaj trwałe i nigdy nie ulegną zepsuciu. Płyty dwustronne najsłynniejszej fabryki „Sirena Record“ grające ostatni. nowości najsłynniejszych artystów krajowych i zagran., nowoczesne tańce, deklamacje i t. p. po 2 zł. 60 gr. za sztukę. Za przesyłkę gramofonu na prowincję dolicza się 4 zł. 80 gr. Wysyłamy pocztą odwrotną w 2-ech skrzynkach po otrzymaniu 5 zł. zał czeki przekazem pocztowym lub w liście poleconym, resztę płaci się przy odbiorze. Adresować prosimy do firmy „HA-CE-WU“ Warszawa, Leszno 27. Tel. 171-28, skrzynka poczt. 73.

Bezmięsne obiady jarskie

bardzo smaczne po 1 zł 25 gr. wydaje „Artystyczna“ — Mickiewicza Nr. 11.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodnie.

DOM HANDLOWY-PZREMYSŁOWY BRACIA SUTKOWSCY

Masło „Gdańskie“ w skrzynkach po 15 i 25 w najprzedniejszym gatunku, najlepsze do ciasta kruchego i t. p.

Słonina amerykańska, Olej Soja, w najwyższym gatunku

Śledzie szmalcówki i inne...

Ryż makarony, pieprz singapure, gałka muszkatołowa, goździki, wanilja, konserwy rybne i owoce, mydłicy Pulsa i inne.

Cykorja „Gleba“ i mydło do prania.

„Eukos“ wyłączna sprzedaż na Wileńszczyźnie i Kresy Wschodnie.

Herbata własnego importu

Własna elektryczna palarnia kawy

Sprzedaż wyłącznie hurtowa

Stroiciel fortepjanów i pianin Józef Grudziński Wilno, Kalwaryjska 62 a, 7.

TANIO I DOGODNIE ROWERY najsłynniejszej marki w świecie, ostatnie udoskonalonej konstrukcji z gwarancją na 5 lat. Urzędnikom Państwowym sprzedajemy na raty miesięczne (również zamiejscowym). Szczegóły i cenniki ilustrowane wysyłamy bezpłatnie. Zwracać się do Firmy „Ha-Ce-Wu“ Warszawa, Leszno 27, m. 63. Telef. 191-28.

Rufynowany bankowiec, b. pełnomocnik w Instytucji bankowej, z ukończoną Akademią Handlową poszukuje posady. Zna język francuski i niemiecki. Łaskawe oferty pod W. co Administracji „Kurjera Wileńskiego“

AMADA „AMADA PRIVAT“ jest znakomitym masłem do pieczywa w zupełności zastąpi masło śmietankowe do ciast Wielkanocnych jest wynalazkiem dla każdej oszczędnej gospodyni. Żądajcie we wszystkich sklepach żywnościowych.

NAUCZYCIEL KROJU ukończ. dużo akadem. zagran. R. Gisin, S-to Jańska 2 udziela lekcji kroju ubrań damskich, cywilnych i wojskowych po cenach przystępnych. Przyjmują się uczniowie dla nauki kroju i szycia na 8-letni termin. Po upływie tego terminu uczniowie ukończają całkowicie kurs kroju i szycia i posiadają wgląd w krojczygo. Tamże sprzedają się różne wyкроje i żurnale.

MALARZ pokojowy i szyldów W. Woźnicki Wilno, ul. Wileńska Nr. 17 przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa i szyldów wchodzące.

Pierwszorzędny krawiec damski M. KORSAK ul. Kalwaryjska 7-16 Specjalność: KOSTJUMY i PŁASZCZE. Od 1 stycznia obstatunkl przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

Szukam: 1) Bukowskiego Jana, syna Wawrzyńca, 2) Leonowicz Anny, córki Juliana, 3) Gondorowicza Romana, 4) Redowicz Walerji, córki Jana, 5) Żarskiej Anny, córki Sampilcego, 6) Ostrowskiego Wasilija — syna Feodora, obywateli miasta Kowna, którzy w 1914-15 roku wyjechali do Rosji. Proszę odezwać się na ten adres: Niemcy, Eyd-kuhnen — Ostpressen, B. Ewald für: Michalowsky

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet na ulicach. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ od godz. 10 do 14 ppol.

Polska Drukarnia Nakładowa „LUX“ WILNO, ul. Żeligowskiego 1. Każdy otrzyma u nas darmowo 10 paczek zapatek przy kupnie za 75 gr. 1 szt. Kremu Perłowego lub 1 szt. Orleniaka lub 1 szt. Mydła Ogorkowego. Innowacja ze okazem Polcem. Wzrostki i inne znakomite wyroby Innowacja. Warszawa 15.